

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Płk. Wenda contra min. Kwiatkowski Ostry konflikt między kierownikiem polityki gospodarczej rządu i szefem sztabu O. Z. N.

Różnica zdań co do wykonania 15-letniego planu inwestycyjnego

Warsz. Kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Szerokim echem odbiło się sobotnie wystąpienie pos. płk. Wandy. Gdyby przemawiał jedynie zwyczajny poseł z opozycji luz z OZN-u, sprawa nie wywołałaby tyle komentarzy i nie spowodowałaby takiej reakcji.

Zabrał głos szef sztabu, wicemarszałek, utrzymujący ścisły kontakt z biurem planowania przy ul. Matejki.

Między planem tego biura a planem ul. Rymarskiej zachodzi poważna różnica. Biuro planowania domaga się śmiałego działania na bardzo delikatnym odcinku, a p. wicepremier zaleca ostrożne stąpanie.

Stanowisko biura planowania poparł polski zjazd techników, który odbył się w tych dniach. Zaznaczyła się więc różnica zdań, obustronna forma wystąpienia płk. wicemarszałka Wandy. To też wystąpienie jego w kularach nazwano „Wende-punkt“ parlamentaryzmu.

W niedzielę miało nastąpić wyjaśnienie sytuacji. Wicepremier został przyjęty przez czynnik decydujący i otrzymał zapewnienie, że plan jego cieszy się całkowitym zaufaniem, że również obóz odnosi się życzliwie do jego planu, jakkolwiek przy ulicy Matejki opracowano program obszerniejszy.

Analogiczne oświadczenie miał podobno złożyć szef obozu p. gen. Skwarczyński. Konferencje, które odbyły się w niedzielę przed południem utrudniły p. wicepremierowi przybycie na posiedzenie „Zarzewia“ i wygłoszenie referatu, zjawiał się on dopiero po południu, gdzie został entuzjastycznie witany i wyraził radość, że do władz „Zarzewia“ zostali wybrani nie tylko rządowcy, ale narodowcy, ludowcy i nawet socjaliści.

— Oto prawdziwe zjednoczenie narodowe — zakończył swe przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski.

Stół okrągły został więc znów wniesiony na salę polityczną. Zjednoczenie zostało zainicjowane ponownie na zjeździe „Zarzewia“. Lokalna stacja elektryczna rozpoczęła swą działalność wobec defektu stacji cen-

tralnej przy ulicy Matejki.

Dziś zbiera się zarząd OZN-u dla rozważenia całego incydentu i ewentualnego ogłoszenia e-nuncjacji, że mowa p. wicemarszałka Wandy wygłoszona została w imieniu własnym.

Dziś ma się również odbyć narada na Zamku z udziałem p. Marszałka Śmigłego - Rydza, p. premiera i p. wicepremiera, gdzie nastąpi prawdopodobnie całkowite wyjaśnienie sytuacji. Biuro planowania zostanie sprwadzone na krótki czas do skromnych rozmiarów, bez presji do „biura planowania“. — Wszystko więc rozejdzie się po kościach, chociaż, pozostaną punkty niewralgiczne, atakowane zwykle podczas niesprzyjającej pogody.

Czego chce płk. Wenda

Jeśli chodzi o szczegóły ataku płk. Wandy na plan wicepremiera Kwiatkowskiego, z powodu czego powstał powyżej odmalowany zatarg, to należy stwierdzić, że płk. Wenda rozpoczął

Zjednoczenie szersze niż O.Z.N.

Uchwały walnego zjazdu „Zarzewia“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Obradował w Warszawie walny zjazd „Zarzewia“.

Zjazd zagał przez zarządu dr. Hełczyński, pierwszy prezes Najw. Trybunału Admin., witając m. in. przybyłego na zjazd ministra Urtycha, będącego członkiem tej organizacji.

Po uczczeniu pamięci zmarłego generała Maksymowicza-Raczyńskiego oraz innych zmarłych zarzewiaków, zostało powołane prezydium zjazdu w składzie: b. poseł L. Waszkiewicz — jako przewodniczący, pp. Żurawski (Lwów), Hillerowa (Wilno), Sidorski (Brześć nad Bugiem), Goetel (Poznań), jako członkowie.

Podczas obrad przedpołudniowych wygłosił referat historyczny dr. Stebelski o roli społecznej Zarzewia przed wojną, a dr. Hełczyński — referat ideowo-polityczny.

Zjazd wysłał depesze do P. Prezydenta Rzplitej i marszałka Śmigłego-Rydza oraz do marszałka kowej Piłsudskiej.

Prezes Hełczyński na zakoń-

swie wywody od polemiki z cyframi przytoczonymi przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego, a następnie nakreślił zarysy planu robót publicznych i przemysłowienia kraju, przekraczające znacznie plan rządowy. Płk. Wenda oświadczył wyraźnie, że sfinansowanie wielkiego planu drogą operacji kredytowych powinno być dopasowane do jego rozmiarów.

Płk. Wenda gloryfikował „plan szeroki“ wzorowany na planach gospodarczych państw totalistycznych.

Płk. Wenda poddał krytyce niektóre liczby, wykazujące rozmiary dotychczasowych osiągnięć, a następnie powiedział: „Trzeba obiektywnie stwierdzić postęp, lecz równocześnie bardzo silnie podkreślić, że osiągnięty poziom tego postępu jest za niski w stosunku do skali faktycznych potrzeb narodu polskiego oraz postępu innych państw, którym na tym polu bynajmniej nie przodujemy.

W obliczu też tych liczb nie możemy mówić o najwyższej intensyfikacji produkcji w Polsce, przewyższającej wszystkie państwa i staje się częściowo zrozumiałym dlaczego w szeregu

państw, np. w Italii, w Niemczech, nie mamy dziś bezrobocia, które przecież niegdyś było bez porównania większe, niż u nas.

Zgadzam się, że przyszły nasz program gospodarczy jest bardzo silnie związany z zagadnieniem rynku pieniężnego. Wszędzie indziej nastąpiło już upłynienie rynku pieniężnego i obniżenie stopy procentowej. W tej kapitalnej kwestii wydaje się, że u nas dokonano za mało“.

Dalej mówca stwierdził konieczność uprzemysłowienia kraju i wielkich robót publicznych i zakończył:

„Wykonanie tych zadań jest niewątpliwie trudnym problemem, lecz wykonalnym. O technicznej stronie nie pora i miejsce obecnie mówić. Obowiązuje tutaj planowanie państwowe, a w jego ramach takie operacje kredytowe, które dadzą środki na sfinansowanie tego przedsięwzięcia“.

Dwie koncepcje gospodarze

„Kurier Polski“ w następujący sposób charakteryzuje dwa

ścierające się prądy, dwie koncepcje gospodarcze, różniące się w sposób zupełnie zasadniczy:

Jedną reprezentuje program wicepremiera Kwiatkowskiego, który dąży: do scharmonizowania akcji inwestycyjnej państwa z prywatną działalnością gospodarczą; do pozostawienia tej ostatniej dość znacznego zakresu swobody; do normowania tempa inwestycji publicznych według narastających nadwyżek społecznego dochodu.

Drugą reprezentuje plan, hodowany w pewnych komórkach Ozonu. Dąży on: do znacznego przyspieszenia i rozszerzenia akcji inwestycji publicznych; do ujęcia prywatnej działalności gospodarczej w karby drobiazgowych planów; do finansowania aktywności publicznej z perspektyw przyszłych dochodów poprzez „śmiałe operacje kredytowe“.

Pierwszą koncepcję można określić jako dość bliską zasadom demokratycznym; drugą — jako odpowiadającą dość wier- nie wzorom totalnym. A to nie tylko ze względu na mechanizm każdej z tych koncepcji, lecz również ze względu na ich skutki“.

W czasie obrad popołudniowych przybył na walny zjazd „Zarzewia“ p. wicepremier Kwiatkowski, powitany szczególnie gorąco przez uczestników zjazdu.

Prezes ustępującego zarządu głównego „Zarzewia“, prof. dr. Hełczyński, zgłosił listę nowych władz „Zarzewia“. Przez akklamację został wybrany na preesa rady naczelnej „Zarzewia“ p. wicepremier Kwiatkowski.

Członkami rady naczelnej zostali wybrani pp. płk. Bagiński, Biskupski, Czarniecki, Drozdowski, sen. Duch, Gajewski, Godziszewski, Goebel, Hełczyński, Hillerowa, Jacyna, sen. Kobyłański, wicemin. Kożuchowski, Moniuszko, prof. Romer, Rzepecki, Stefanowska-Kwiatkowska, min. Urtych, b. pos. Waszkiewicz, gen. Wojeńchowski, Zbrojewski Zieliński. Członkami zarządu głównego zostali wybrani pp. Domański, Gnoińska, Hempel, Jarocki, Koreywo, Kossobudzki, Laskowski, Lisowski, Remer, Ryziński Salingerówna, Sasorski, Siebeneichen, Stebelski, W. Sipiński.

Zjazd stwierdza konieczność rewizji dotychczasowej polityki emigracyjnej poprzez wysunięcie na miejsce naczelne sprawy emigracji żydów z Polski.

Zjazd uważa za konieczne rozwiązanie tego zagadnienia na płaszczyźnie międzynarodowej przez podjęcie starań o zawarcie przez Polskę bezpośrednich umów z krajami, posiadającymi tereny osadnicze. Niezależnie od tych wysiłków konieczne jest wyjście w sprawie żydowskiej z postawy propagandowej i rozwinięcie planowej akcji, zmierzającej do likwidacji przerostu elementu żydowskiego w życiu gospodarczym i kulturalnym Polski.

Zjazd wyraża nadzieję, że ugrupowania ludowe i narodo-

we okazała dobrą wolę szeregowe i męskiego przystąpienia do wszczętej w myśl wskazań marszałka Śmigłego Rydza akcji konsolidacyjnej i przewycięzająco stojącej na przeskocznie dzieła zjednoczenia opory psychiczne.

Zarazem zjazd wyraża nadzieję, że nie wzięcie przez te ugrupowania udziału w ostatnich wyborach nie będzie przeszkodą dla objęcia ich akcją konsolidacyjną“.

Zjazd stwierdza konieczność rewizji dotychczasowej polityki emigracyjnej poprzez wysunięcie na miejsce naczelne sprawy emigracji żydów z Polski.

Zjazd uważa za konieczne rozwiązanie tego zagadnienia na płaszczyźnie międzynarodowej przez podjęcie starań o zawarcie przez Polskę bezpośrednich umów z krajami, posiadającymi tereny osadnicze. Niezależnie od tych wysiłków konieczne jest wyjście w sprawie żydowskiej z postawy propagandowej i rozwinięcie planowej akcji, zmierzającej do likwidacji przerostu elementu żydowskiego w życiu gospodarczym i kulturalnym Polski.

Nowa Czechosłowacja

Praga, w grudniu.
W ostatnim dniu listopada Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru prezydenta republiki i w ten sposób zakończył się stan „bezkrólestwa”, wywołany dymisją prez. Benesza, z dnia 5 października. Przez dwa niemal miesiące na czele państwa stał premier gen. Syrový, który po wyborze nowego prezydenta zgłosił dymisję swojego rządu.

Ostatni okres dwumiesięczny był przewrotem w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Czechosłowacji.

Demokratyczna republika czechosłowacka, ukochane dziecko traktatu wersalskiego, pupilek Genewy i Paryża, przestała istnieć. Wraz z ustąpieniem prez. Benesza Czechosłowacja wzięła rozbrat ze swoją przeszłością i wstąpiła na nową drogę. Z państwa centralistycznego Czechosłowacja przerodziła się w państwo o ustroju federalnym. Praga jest siedzibą rządu centralnego, ale równocześnie istnieją dwa rządy autonomiczne, a mianowicie słowacki i karpatoruski. To byłaby niejako strona czysto formalna. Praga jest w swoich ruchach krępowana jednak przez oba kraje autonomiczne, a w szczególności przez Słowację. — Jakkolwiek ci ostatni zostali we wspólnym organizmie państwowym i czesi zdolali w ostatniej fazie rokowań uzyskać pewne koncesje, jednakże współzależność tych narodów nie zapowiada się bynajmniej sielankowo. Rząd praski, zdaje sobie sprawę z tych trudności, zapewnił sobie wpływ na słowaków poprzez skarb. — Dysponentami dochodów państwowych będą bowiem czesi. —

Ośrodkowe tendencje słowaków mają być w ten sposób trymane w korbach.

W niektórych sferach politycznych utrzymuje się przekonanie, że dla przyszłości państwa czeskiego byłoby znacznie lepiej, gdyby nastąpiła całkowita separacja słowaków. W tych kołach twierdzą, że właśnie słowacy są zetőłami Berlina i pchają państwo czechosłowackie w objęcie Hitlera. Gdyby czesi pozostali i tylko na swoich terenach etnicznych, wówczas i polityka ich byłaby inna. Oczywiście nie zerwaliby z Berlinem, albowiem jest to niemożliwe chociażby ze względu na obecne położenie geograficzne oraz układ stosunków go-

spodarczych, ale zależność była znacznie mniejsza. Istotnie niektórzy przywódcy słowaków są do tego stopnia zorientowani na Berlin, iż robi to wrażenie bardzo daleko idącej zależności.

W krytycznych dniach wrześniowych czesi, opuszczeni przez swoich sojuszników, nie sięgnęli po broń i poddali się chirurgicznemu zabiegowi Monachium. — Wiele osób, a wśród nich i zagraniczni obserwatorzy, jest zdania, że rząd czechosłowacki popełnił wielki błąd podporządkowując się Monachium. Mówi się, że na wypadek zbrojnego konfliktu i nawet przegranej wojny, położenie Czechosłowacji nie byłoby gorsze, niż teraz.

Z przegranej wyciąga się zwykle naukę, ale czy czesi to uczynili? Z państwa, którego treścią była walka z żywiołem niemieckim, z germanizmem, stało się wasalem Niemiec. Na sztandarze polityki Pragi widniały hasła słowiańskie. Praga bardzo chętnie wobec innych narodów słowiańskich szermowała tą ideą. Gdzie się to teraz wszystko podziało!

Z realnej oceny zmienionych warunków wynikła konieczność porozumienia się z Berlinem. — Nie wynikała natomiast potrzeba podporządkowania się potężnemu sąsiadowi. Czesi chętnie mówią, że wszystkim winni są słowacy. Przesada! Taktyka słowaków jest równie niezrozumia-

łą, jak taktyka Czechów, ale przecież ci pierwsi to młody naród, który stawia pierwsze kroki samodzielnie. Czesi posiadają jednak tradycje polityczne. A teraz Praga staje się kolonialnym miastem Rzeszy. Wiemy, że czesi są narodem bardzo materialistycznym, rozumiemy nawet wagę problemów gospodarczych, ale przecież Berlin nie ma zamiaru uszczęśliwić Czechów.

Politycy czesi mieli jeszcze inne drogi do wyboru, ale z zaślepienia poszli po linii najmniejszego oporu. Jak dotychczas, czesi mężowie stanu nie zdradzają talentów politycznych.

M. G.

Tragedia dziecka 1938

Wuj i ciotka Grynszpana przed sądem paryskim

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Paryż, w grudniu

W innym czasie i innych okolicznościach byłaby to blaha sprawa. Setki procesów toczą się dziś na tle nieprzewidywalnych zdań trudności cudzoziemców we Francji, których kolidują z kodeksem karnym francuskiego prawodawstwa jest co najmniej mimowolna. Ale sprawa Abrama i Chany Grynszpan o tyle budzi sensację, że wiąże się integralnie z osobą Herszla Grynszpana, zabójcy funkcjonariusza niemieckiej ambasady w Paryżu.

Dlatego też niewielka sala sądowna, na której odbył się proces, z ledwością pomieściła setki ciekawej publiczności. I dziennikarzy było więcej, niż zazwyczaj. I nastrój na sali zgłosa specyficzny.

Na ławie oskarżonych siedzą Grynszpanowie. Skuleni, przytuleni, z troskami. Okoliczności wyrwały szczególnie na oskarżonym charakterystyczne piętno. Nie patrzy na nikogo, zatopiony w własnych, przytłaczających myślach. Ona zerka od czasu do czasu w stronę publiczności, ale zdaje się niczego nie spostrzega, nikogo nie widzi.

Suchym tonem wypowiadane są słowa z aktu oskarżenia. Przewodniczący trybunału je odczytuje z typowo arbitralną obojętnością. Padają słowa suche, które mówią o winie oskarżonych. Przechowywali u siebie bratanka, wiedząc, iż czynią to wbrew nakazom władzy. Tego i tego dnia przybył młodzieniec z Niemiec, tego i tego dnia otrzymał nakaz o wydaleniu. I tak dalej...

Bezspreczne fakty—błyskająca refleksja. Ale fakty, które nastąpiły na skutek pewnych określonych warunków życiowych, fakty, które jak ogniwa łańcucha sprzęgnięte ze sobą nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od ich istotnych przyczyn...

Przewodniczący trybunału sądownego wykonuje jednak swą odpowiedzialną funkcję zgodnie z przepisami prawem. Odzywa się do oskarżonych:

— Jesteście dziś oskarżeni o nielegalne ukrywanie swego bratanka na francuskim terytorium. Inny akt oskarżenia zarzuca wam, że współdziałaliście z waszym bratankiem, który dnia 7 listopada zabił sekretarza niemieckiej ambasady. Panie Grynszpan, co ma pan do powiedzenia w tej sprawie?

Zapytany Grynszpan wstaje ociężale. Wygląda jakby był po grążony w śnie somnambulicznym. Ale odpowiada rzeczowo, acz z widoczną rezygnacją.

— Dwa lata temu brał mój brat Hannoveru przysłał mi chłopca. Miałem odnośne zezwolenie. My... nie mamy dzieci. Przygarneśliśmy go do siebie jak własne dziecko.

Przewodniczący przerywa: — Wiedział pan, że on musi być wysiedlony. Pańska żona oświadczyła nawet dozorczyńni, że chłopiec wyjechał. A więc wprowadziła w błąd dozorczynię.

Grynszpan z rezygnacją: — Ja go pozostawiłem w małym pokoiku na 6 piętrze.

— Ale ten pokoik należał do pana.

— Mój bratanek zachorował...

— Pan go ukrywał u siebie aż do dnia zabójstwa.

— Cóż ja miałem zrobić z tym dzieckiem?...

— Tak, z takim dzieckiem...

Z kolei zeznaje pani Grynszpan. Oskarżona jest o to samo, co jej mąż. Sędzia zarzuca jej, że rozmyślnie zmieniła swoje mieszkanie, ażeby lepiej ukryć bratanka.

Głos ma prokurator. Mówi krótko i niewiele. Mówi ostro, a mimo to kończy łagodnie, zaznaczając, że proces ten jest skomplikowany. Nie domaga się dla oskarżonych najwyższej kary.

Nastąpił zwrot w nastrojach publiczności. Ciężkie słowa oskarżenia w myśl zresztą litery prawa już padły. Ława obrońców szkwała się do kontrofen swy. Obrońca oskarżonych de Moro - Gialferri rozpoczyna swę jak zwykle pełne poletu przemówienie. Oto streszczenie: — Za wielką ciałę na mnie

odpowiedzialność. Nie zamierzam też wygłosić przemówienia, które by stanowiło prolog do następnego procesu przed sądem przysięgłych. Ale pan prokurator zrobił aluzję do zabójstwa z dnia 7 listopada i niezawodnie zrodziło się już echo w niemieckiej ambasadzie. Muszę więc replikować.

Zgoda, panowie sędziowie, zarzuca się wujowi i ciotce ukrywanie wydalonego z granic Francji. Ale fakt, że ci ludzie posiadają własne mieszkanie bynajmniej nie usprawiedliwia tego, że zamyka się ich w areszcie. Czemu — zapytuję panów — nie odpowiadają oni z wolnej stopy? Czemu przetrzymuje się tych ludzi za kratą? Nie rozumiem tego. Jak dotąd nikt nie otrzymuje na to odpowiedzi. Oskarża się ich o współudział w mordzie?... Gdzież to, moi panowie, zostało dowiedzione?!

Ja czekam na to, by się dowiedzieć, jakie są te dowody. Czekam na odpowiedź, którąby mi wyjaśnił mogła, jaki moralny udział tych dwoje ludzi mogło mieć w czynie ich bratanka. Pragnę z naciskiem podkreślić, że dla śledztwa cała ta sprawa jest całkowicie wyjaśniona. Herszel Grynszpan działał sam. Możecie, panowie sędziowie, zrzucić z siebie ten niepokój. Tych dwoje ludzi nie pomagało swemu bratankowi w jego jaskrawym geście!

Oto dla potwierdzenia moich słów relacja z policyjnego dochodzenia, która nie może być przez nas kwestionowana. Po skonstatowaniu tej okoliczności zapewniam panów, że bronie będę 17-letniego chłopca z większym jeszcze zapałem i z głębszym przekonaniem.

Po chwili następuje incydent. Obrońca próbuje odczytać treść dwóch listów siostry młodego Grynszpana, listów, świadczących o okrutnym losie rodziny Grynszpanów w Niemczech. Trybunał sądowy przerywa, uważając to za zbędne. Ale de Moro - Gialferri przeciwstawia się orzeczeniu w sposób kategoryczny i oświadcza podniesionym głosem:

— Panowie sędziowie ludzi za ukrywanie dziecka. Należy przede wszystkim wiedzieć, kim jest to dziecko!

Listy zostają odczytane, a obrońca dowodzi, że wnukowie młodego Grynszpana nie wiedzieli nic o tych smutnych dokumentach. Po czym obrońca wyraża przekonanie, że pani Grynszpan powinna znajdować

się dziś na wolności, jako, że mieszkanie, które zajmowała, figurowało w rejestrze na nazwisko jej męża.

— Zarzuca się jej — mówi dalej Moro Gialferri, — że zawiadomiła dozorczynię o wyjeździe bratanka. To jest prawda. Bratank wyjechał, ale nigdzie nie mógł się zatrzymać. Wyrzucono go zewsząd. On chciał się zaciągnąć do legii cudzoziemskiej; nie przyjęli go, był za młody. Mówi się, że Grynszpanowie celowo zmienili mieszkanie, by ukryć wydalonego. To fałsz! Śledztwo wykazało, że zmiana mieszkania nastąpiła na skutek skarg sąsiadów, którzy nie mogli ścierpieć huk maszyn do szycia.

W dalszym ciągu swej przemowy obrońca wykazuje, że oskarżona ma tytuł prawny do przebywania na wolności oraz, że wszystko czyniła legalnie, by uzyskać dla bratanka zezwolenie na pobyt we Francji.

Lwi pazur sławnego adwokata dotknął sere zgromadzonych na sali, gdy tonem pełnym patosu zaapelował do sędziów:

— Panowie, w czasach jakże przeżywamy, w czasach bardzo ciężkich i paradoksalnych, gdy kraj europejski ma odwagę wzniesić pomnik ku czci nieennego mordercy kanclerza Dollfusa, gdy gloryfikuje się człowieka, który spowodował katastrofę kolejową, która pochłonięła życie 250 francuskich żołnierzy — nie należy robić takiego hałasu... Umiarkowana kara nie będzie oznaką naszej słabości, lecz naszej siły i naszej pewności! Jeśli jest ktoś, kto zasłużył u nas na prawo azylu, to z pewnością to dziecko, rzucane z kraju do kraju, któremu wszędzie odmawiano przytułku, które nigdzie nie znajdowało prawa do życia. Czyż mógł człowiek odsunąć od siebie to dziecko, czy mógł je bezdusznie wygnać na ulicę? Czy miał tak postąpić człowiek, siedzący tu na ławie oskarżonych, wobec chłopca, który był prawie jego własnym dzieckiem? Panowie sędziowie, czy ten oto człowiek, który miał wyrzucić dziecko, zatrzymał je przy sobie — dokonał przestępstwa?...

Na sali słychać szloch. Kobiety płaczą. Mężczyźni dyskretnie przykładają do załzawionych oczu chusteczki.

Po półgodzinnej przerwie wyrażony został wyrok: 4 miesiące więzienia i 100 franków grzywny.

J. Halamski.

TEN
za którym szaleją kobiety całego świata!

ROBERT TAYLOR

w swojej najnowszej kreacji
w emocjonującym filmie
prod. „Metro-Goldwyn”
1939 r.

TLUM
SZALEJE!

Już
WRÓTCE!

Grand-Kino
Pocz. 4 6. 8. 10

GEHENNA

na tle najpoczytniejszej powieści autorki „Trędowatej”
HELENY MNISZKÓWNY.

W 2-im tygodniu wyświetlania
zniżamy ceny miejsc
III-1.09, II-1.50, I-2.20
na wszystkie seanse

Włochy nie odstąpią od swych żądań

Anglia zwróciła uwagę Rzymu, że demonstracja antyfrancuska wywiera niekorzystny wpływ na współpracę mocarstw

RZYM, 5 grudnia. (PAT). — Prasa w dalszym ciągu omawia sprawę rewindykacji włoskich w stosunku do Francji.

Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia” po ostatnich rozmowach min. Ciano z ambasadorem francuskim Francois Poncetem i ambasadorem brytyjskim Perihem pisze, że MINISTER WŁOSKI NIE USTĄPI I NIE USTĄPI w żadnych okolicznościach. Minister Ciano postawił konkretne zagadnienie, które zostanie we właściwym czasie ROZWIĄZANE Z NALEŻYTA ENERGIĄ, zgodnie z dyrektywami, ustalonymi przez Mussoliniego.

Układy francusko-włoskie z dnia 7 stycznia 1935 roku przewidywały zawarcie specjalnej konwencji, regulującej sytuację i uprawnienia włosków w Tunisie.

Konwencja ta nie została zawarta, a rząd francuski nigdy nie zwracał się do Włoch o przeprowadzenie odpowiednich rokowań. W rezultacie ratyfikacja układów z roku 1935 nigdy nie doszła do skutku. Opinia Francji — kontynuuje V. Gayda — nie rozumie, czym jest ós Rzym — Berlin i nie wie, jaki duch ożywia współpracę włosko-niemiecką.

Zapomina się we Francji o słowach, — wypowiedzianych przez Hitlera po dokonaniu Anschlussu, w sprawie solidarności i politycznej współpracy pomiędzy Rzymem i Berlinem. — Historia idzie naprzód. Włochy i Niemcy, posiadając wspólne zagadnienia i wspólne przeznaczenia — konkluduje Gayda — maszerują razem ożywione stanowczą wolą i światłym zmysłem odpowiedzialności.

„Lavoro Fascista” pisze, że Włochy w okresie swego zjednoczenia narodowego nie mogły spełnić swej misji ani na wschodzie, ani na zachodzie, jednakże WŁOCHY WSPÓLCZESNE NIGDY NIE ZREZYGNOWAŁY ZE SWOICH PRAW. Po zdobyciu imperium i zamknięciu granic wschodnich, włosi muszą dziś ze zdwojonym wysiłkiem myśleć o zagadnieniach śródziemnomorskich i światowych, zgodnie z nakazami historii i wymaganiami równowagi imperialnej.

Oświadczenie Chamberlaina

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). Odpowiadając na zapytania konserwatystów i osób należących do Labour Party, Chamberlain oświadczył: W układzie angielsko-włoskim z dnia 16 listopada nie ma nic co w jakikolwiek sposób wpływałoby na nasze zobowiązania w stosunku do Francji.

Chociaż Tunis, Korsyka i Nicaea nie były wymieniane w czasie rokowań, poprzedzających układ, sprawy te są objęte aneksem, w którym jest mowa o utrzymaniu status quo na morzu Śródziemnym.

Wobec demonstracji we włoskiej izbie deputowanych, ambasador brytyjski w Rzymie — mówił dalej Chamberlain — otrzymał polecenie zwrócenia uwagi włoskiego ministra spraw zagranicznych, iż podobne incydenty w razie gdyby nie uczyniono żadnych kroków w celu naprawy wrażenia, jakie te incydenty wywarły, mogą mieć w rzeczywistości jak najbardziej NIEKORZYSTNY WPŁYW NA PER-



Dobrze światło uprzyjemnia życie.

Dajcie zczasu każdemu dziecku dobre światło, chroniąc jego oczy przy czytaniu, odrabianiu lekcji i w czasie zabawy. W pokoju dziecięcym stosujcie Osramówki D na 125 Dlm o nieprześcignionej jakości i rozgłosie światowym.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



SPEKTYWY WSPÓLPRACY MOCARSTW.

Z odpowiedzi min. Ciano wynika jasno, iż rząd włoski nie przyłącza się do tej demonstracji i nie zamierza zmienić zobowiązań, jakie wziął na siebie w stosunku do nas.

Chamberlain dodał: nie widzę powodów, dla których miałyby ulec zmianie przygotowania do wizyty mej w Rzymie.

Linia Maginota w Libii

RZYM, 5 grudnia. (PAT). — „Tevere” donosi za sycylijskim „Isora”, że na pograniczu Libii i Tunisu wojskowe władze francuskie zbudowały w ostatnich czasach prawdziwą linię Maginota, która kosztowała kilkadziesiąt milionów franków.

Dzienniki donoszą, że liczba

włochów w Tunisie wynosi 120 tys. Ludność ta posiada nieruchomości o łącznej wartości 2 miliardów franków oraz depozyty w bankach wartości 100 milionów franków. Przeciw tej ludności władze francuskie st-



sować miały politykę ucisku i teroru, czego dowodem miało być zorganizowanie dla włosków w Tunisu obozu koncentracyjnego w pobliżu fortyfikacji granicznych.

Podróż premiera

PARYŻ, 5 grudnia. (PAT). — Premier Daladier w styczniu w czasie wakacji parlamentarnych prawdopodobnie odwiedzi Korsykę i Tunis.

Zarzuty prasy włoskiej

RZYM, 5 grudnia. (PAT). — Agencja Stefani donosi z Tunisu, iż wczorajsze incydenty antywłoskie zaczęły się od demonstracji żywiołowych wywołanych podnieconych gwałtowną kampanią prasową. Zrana grupy demonstrantów, złożone przeważnie z żydów, manifestowały w

centrum miasta, wznosząc okrzyki antywłoskie, wybijając kamieniami szyby w dzienniku włoskim „Sumone”, we włoskiej księgarni, biurze turystycznym oraz w biurach towarzystwa żeglugi „Tirrenia”.

Ponadto na ulicach napastowano przechodniów narodowości włoskiej.

Muzułmańska ludność Tunisu zachowała całkowity spokój, nie biorąc udziału w demonstracjach.

Agencja Stefani zarzuca władzom francuskim tolerowanie demonstracji, które władze te uznają za nielegalne, twierdząc, iż polieja interweniowała niezbyt energicznie.

Włoskie władze konsularne złożyły energiczny protest na ręce władz francuskich.

Nowy zamach w Rumunii

Strzały do członka trybunału wojskowego. -- Bomba w klubie żydowskim

BUKARESZT, 5. 12. (PAT). — W Czerniowcach dokonano zamachu na pułkownika Cristescu członka trybunału wojskowego. Dwaj młodzi ludzie dali do niego cztery strzały na jednej z ulic miasta.

Pułkownik został lekko ranny w ramię. Jednego z napast-

ników schwytano, drugi zdołał zbiec. Cristescu przed 8 dniami otrzymał listy z pogrózkami, iż zostanie zamordowany między 1-szym a 15-tym stycznia.

BUKARESZT, 5. 12. (PAT). — Sprawca zamachu na płk. Crestescu w Czerniowcach Leonid

Lutułowici zeznał, że towarzyszem jego, który zbiegł był niejaki Eugeniasz Rahinriuc, który we wrześniu r. b. za działalność na rzecz „Żelaznej Gwardii” wydany został ze wszystkich szkół w kraju.

Zamachowcy otrzymali dzień rano od „batalionu śmierci”

rozkaz zastrzelenia płk. Crestescu.

U szeregu uczniów gimnazjum, do którego uczęszczał aresztowany zamachowiec, przeprowadzono rewizję, w której wyniku aresztowano kilku z nich.

BUKARESZT, 5. 12. (ZAT). — Niewykryci sprawcy podłożyli bombę w Żydowskim Klubie Studenckim w Cluj. Na szczęście bomba nie eksplodowała.

Jak się okazuje, podczas wybuchu bomby w teatrze żydowskim w Temeszwarze w ubiegłym tygodniu zabici zostali przez wodniczący Keren Kajesodu w Transylwanii Bertold Ekstein, generalny sekretarz Keren Kajemet Szymon Hirach wraz z małżonką oraz Helena Horowitz.

BUKARESZT, 5. 12. (PAT). — Dzisiejsze pisma wieczorne zamieszczają na widocznych miejscach komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych o złożeniu przez 318 członków „Żelaznej Gwardii”, znajdujących się w więzieniu oświadczenie wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju. Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

20 proc. upośledzonych, 50 proc. syfilityków

BUKARESZT, 5. 12. — (Tel. wł.). Gazety rumuńskie poświęcają jedynie krótkie komentarze śmierci Codreanu i jego 13 towarzyszy. Pisma publikują ostre artykuły, potępiające ideologię i metody „Żelaznej Gwardii”, przy czym konstatują, że 20 proc. jej członków to upośledzeni na umyśle, a 50 proc. — to syfilitycy. Prasa podkreśla, że masy studenckie stanowczo zastrzegają się przeciwko ostatnim aktom terrorystycznym tej partii.

Mowa prez. Roosevelta

„Stanowisko Ameryki będzie miało olbrzymi wpływ na losy ludzkości”

NOWY JORK, 5.12. (PAT) — Prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie w Chapel Hill w północnej Karolinie, w którym przede wszystkim poruszył zagadnienie polityki

wewnętrznej. Dopiero pod koniec swego przemówienia prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż stanowisko Ameryki w ciągu najbliższych

kilku lat będzie miało olbrzymi wpływ na rozwój losów ludzkości.

Prezydent podkreślił usiłowania Stanów Zjednoczonych zmierzające do utrzymania i utrwalenia pokoju.

Żydom nie wolno dziedziczyć

Nowe rozporządzenie ministra Funka

BERLIN, 5.12. (PAT) — Minister gospodarstwa Rzeszy, Funk, wydał rozporządzenie o odzyskaniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odinków majątku narodowego. Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości żydzi nie mogą dziedziczyć ziemi i praw do ziemi Rzeszy niemieckiej. Ponadto dla sprzedaży przez żyda działki ziemi wprowadzony zostaje obowiązek uzyskania zezwolenia,

dalej rozporządzenie wprowadza przymus deponowania papierów wartościowych własności żydowskiej. Wreszcie żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się dziedziczyć przedmiotów ze złota, platyny lub srebra, jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać ich lub

sprzedawać z wolnej ręki. Nabywanie tych przedmiotów od żydów na przyszłość przeprowadzane będzie przez specjalne urzędowe biuro sprzedaży.

Odwolania od zarządzeń wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, mogą być wnoszone w przeciągu 2 tygodni.

Polska oddała Czechom

wieś Morawkę na Śląsku

WARSZAWA, 5. 12. (PAT). — Nowa granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak że jej wschodnia część t. j. wieś Morawka przypadła Polsce.

Rząd polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez

rząd czechosłowacki, oraz dając dowód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić wieś Morawkę Czechosłowacji.

Ostateczne rozgraniczenie na tym obszarze przeprowadzi komisja delimitacyjna polsko-czechosłowacka.

Ribbentrop w drodze do Paryża

Deklaracja francusko-niemiecka będzie miała charakter bardzo ogólny

BERLIN, 5. 12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odjechał wraz ze swym otoczeniem o godzinie 23 z dworca Friedrichsstrasse do Paryża.

Von Ribbentropowi w podróży do Paryża towarzyszy małżonka, kierownik biura prasowego w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych Aschmann, dyr. Gauss i Wiehl, radea legacyjny Hewel, osobisty referent prasowy ministra dr. Schmidt, kierownik referatu francuskiego Abetz i radea legacyjny Bruecklmeier.

PARYŻ, 5. 12. (PAT). Wiadomości, że ministrowi Ribbentropowi w podróży do Paryża towarzyszyć będzie szef biura prawnego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Gauss, który od 20-tu niemal lat brał udział we wszystkich doniosłych konferencjach międzynarodowych z ramienia Niemiec, wywołała tu ogromne zainteresowanie.

Część prasy paryskiej komentuje przyjazd dr. Gaussa jako za powiedz, że zakres rozmów paryskich może ulec rozszerzeniu.

PARYŻ, 5. 12. (PAT). — „Le Temps” poświęca swój dzisiejszy art. wst. **stosunkom francusko-niemieckim z okazji wizyty min. Ribbentropa.**

Przy okazji podpisania deklaracji francusko-niemieckiej pisze „Le Temps”, min. Ribben-

trop i ministrowie francuscy odbędą rozmowy, które powinny im pozwolić na sprecyzowanie obecnego stanu stosunków między obu krajami i w czasie których dokonają prawdopodobnie przeglądu sytuacji międzynarodowej, tym bardziej, że w konsekwencji spotkania monachijskiego brana jest pod uwagę ewentualność nowej polityki. Wiadomym jest, że deklaracja francusko-niemiecka będzie miała charakter całkiem ogólny, pozostający w duchu deklaracji, podpisanej w Monachium przez Hitlera i Chamberlaina. Właśnie ze względu na to, że będzie to deklaracja bardzo szeroka i bardzo elastyczna, w której ramach będą mogły się rozwijać normalne negocjacje wszelkiego charakteru, pisze „Le Temps”, nie będzie potrzebne ustalanie specjalnych warunków, mających zabezpieczyć rozwój stosunków w pełnych zaufania między obu krajami. Przede wszystkim chodzi o stworzenie nowego klimatu politycznego pomiędzy t. zw. mocarstwami demokratycznymi, a mocarstwami totalistycznymi. Rozmowy, które Ribbentrop odbędzie w Paryżu, powinny pozwolić na zdanie sobie sprawy z możliwości, jakie istnieją dla tej nowej polityki. Doniosła rzeczka będzie, że oba mocarstwa zdefiniują jasno swoje stanowisko i że ogólna akcja obu rządów nie

będzie mogła dawać zatom na przyszłość pola do dwuznaczności.

W dalszym ciągu „Le Temps” przytacza warunki, które — jak oświadcza — są istotnymi warunkami dla owocnej współpracy francusko-niemieckiej. Francja — pisze „Le Temps” — od czasu układu monachijskiego ze swej strony wniosła poważny wkład do sprawy wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Trzeba obecnie, aby z drugiej strony Renu uczyniono ten sam wysiłek na rzecz zrozumienia interesów żywotnych naszego kraju, i żeby zdano sobie sprawę, że w żadnym wypadku Francja, jako mocarstwo europejskie i imperialne nie mogłaby się zgodzić na wyrzeczenie się jakiegokolwiek czynnika, który stanowi istotny składnik jej promieniowania moralnego i politycznego.

Jeżeli polityka francuska wy-

klucza wszelką politykę okrażenia Niemiec, to w konsekwencji również szczerze polityka niemiecka musi wyrzec się wszelkich prób okrażenia Francji.

Ten punkt odnosi się również dobrze do sprawy hiszpańskiej — pisze „Le Temps” — jak i do sprawy status quo na morzu Śródziemnym, na którym zresztą Rzesza nie ma żywotnych interesów do obrony. Wreszcie punktem, który decydować będzie w oczach Francji o dalszym rozwoju stosunków francusko-niemieckich, jest sprawa nienaruszalności polityki imperialnej Francji. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby ze strony Niemiec zrozumiano konieczności, leżące na drodze swobodnego rozwoju polityki imperialnej Francji i polityki imperialnej brytyjskiej, gdyż bez tego trudno byłoby żywić nadzieje na prawdziwą równowagę sił i wpływów.

PRAGA, 5. 12. (Tel. wł.). Wychożca w języku niemieckim „Bohemia” (organ byłych demokratów niemieckich) omawia dziś w dłuższej korespondencji z Paryża stanowisko Francji pod znanym tytułem: „Paryż między Berlinem a Warszawą”.

Jak już sam tytuł mówi, autor wykazuje, że na skutek wznowienia zblizenia polsko-rosyjskiego Francja znalazła się obecnie na rozdrożu. Zblizenie polsko-rosyjskie jest dla francuskiej polityki zagranicznej poważnym uderzeniem, tym silniejszym, że nastąpiło właśnie w chwili, gdy Francja przygotowuje zblizenie z Berlinem. Chcąc dogodzić Berlinowi, pragnęła Francja odstąpić się od Rosji sowieckiej i zbliżyć się jednocześnie ku Warszawie. Teraz jednakże Francja nie może zrezygnować z paktu z Rosją, nie chcąc stracić zupełnie Polski.

Autor ocenia sytuację Francji w tej chwili, jako bardzo ciężką. Francja, idąca dziś zupełnie na pasku polityki angielskiej, odsunięta została od wpływów w Europie środkowej i wschodniej.

Kwintesencją wywodów autora jest wykazanie, że hegemonia Francji w Europie skończyła się bezpowrotnie, że decydującym czynnikiem w Europie stały się dziś Niemcy.

PUDER jest NIEZBĘDNY

ale tylko puder niezatykający porów i niezawierający szkodliwych składników



Zwracać uwagę na firmę!

jak
PUDER HIGIENICZNY
M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, Chmielna 4.

Ziemi jest dość -- brak tylko pieniędzy

Minister Pirow o sytuacji europejskiej i kwestii uchodźców Zakaz zatrudniania służby aryjskiej przez żydów we Włoszech

LONDYN, 5. 12. (PAT). Południowo-afrykański minister obrony Pirow, który wczoraj powrócił do Londynu, po zgłoszeniu wizyt politycznych w Brukseli, Berlinie, Rzymie i Hadze, udzielił dzisiaj wieczorem prasie oświadczenia, w którym na wstępie scharakteryzował sytuację europejską jako napiętą i mogącą GROZIĆ DALSZYMI POWIKLANIAMI, po czym poruszył sprawę emigracji.

Zagadnienie uchodźców — oświadczył min. Pirow — które jest czymś więcej, aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim, może być stosunkowo łatwo załatwione.

Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy: 1) kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno zabierać, 2) ziemia dla osiedlenia tych, którzy nie posiadają kapitałów, lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw immigracyjnych.

Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne były państwa pragnące pozbyć się swoich uchodźców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa, rozwiązałaby pierwsze wielkie zagadnienie. Co się tyczy ziemi, to jest jej więcej, niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako państwo, bądź też jako mandat dla osiedlenia dwa razy tylu mieszkańców, ile w ogóle jest kandydatów na emigrantów.

Położyć kres prześladowaniom

LONDYN, 5. 12. (ZAT). Lord Londonderry, który znany jest

ze swych sympatii proniemieckich, w przemówieniu wygłoszonym w izbie lordów ostro potępił prześladowania żydów w Niemczech.

Musimy potępić prześladowania żydów — oświadczył lord Londonderry — w całej rozciągłości. Jeśli nie uda nam się przekonać, że należy położyć kres tym prześladowaniom, dążenie do zbliżenia między narodami napotkają na coraz większe trudności.

LONDYN, 5. 12. (ZAT). — W przemówieniu wygłoszonym w Harpenden z okazji rocznicy za wieszenia broni George Lansbury wystąpił z gorącym apelem o znalezienie terenów osadniczych dla żydów. Żydzi powinni znaleźć nowe siedziby w Australii i Kanadzie — oświadczył Lansbury. Sprawa ta winna być rozwiązana przez ciało międzynaro-

dowe z udziałem wszystkich narodów świata.

LONDYN, 5. 12. (ZAT). Rada miejska w Limerick (Irlandia) powzięła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniom mniejszości religijnych i rasowych w Niemczech. Uchwala zwraca się do de Valery, aby jako minister spraw zagranicznych użył całego swego wpływu celem położenia kresu prześladowaniom żydów i katolików w Niemczech. Ostre przemówienia wygłosili senator Madden i radny Hartney.

LONDYN, 5. 12. (ZAT). Pierwszy spis ofiar na rzecz żydów niemieckich wynosi 300 tysięcy funtów. Trzy grupy ofiarodawców w Anglii zebrały po 50 tysięcy funtów.

AMSTERDAM, 5. 12. (PAT). Podczas zbiórki zorganizowanej

w Holandii w ub. sobotę na rzecz uchodźców żydowskich zebrano, wedle prowizorycznych danych obliczeń, przeszło 500 tys. florenów, z czego 50 tys. w samym Amsterdamie.

Przemówienie radiowe Bluma

NOWY JORK, 5. 12. (ZAT). — We wtorek, 6 grudnia w hotelu „Astor” w Nowym Jorku odbędzie się bankiet z udziałem 1500 osób, poświęcony „Kolonii Leona Bluma” w Palestynie.

Oczekiwany jest udział w bankiecie szeregu wybitnych osobistości w tej liczbie małżonki prezydenta pani Eleonory Roosevelt, gubernatora Herberta Lehmana, sen. Wagnera, Burmistrza La Guardi oraz ambasadora francuskiego w Waszyngtonie.

Przemówienie Leona Bluma ma być z Paryża transmitowane przez radio do Ameryki.

Na tym bankiecie zamknięta będzie zbiórka 100.000 dolarów na założenie omawianej kolonii w Palestynie. W kolonii tej o obszarze blisko 1.000 akrów ziemi osiedlić się mają przeważnie uchodźcy z Niemiec.

Pomoc kwaków

FILADELFINIA, 5. 12. (PAT). — Komitet organizacji kwaków ogłosił, iż wysłał 3 członków na pokładzie „Queen Mary” do Niemiec z poleceniem zbadania możliwości przyjazdu z pomocą uchodźcom-żydom.

Śladami Rzeszy

RZYM, 5. 12. (PAT). — Agencja Stefani donosi, że wczoraj, w niedzielę, na obszarze całych Włoch wszedł w życie artykuł dekretu o ochronie rasy, zakazujący żydom

zatrudniania służby aryjskiej.

Odnosny artykuł ustawy określa, iż za służbę domową uważani mają być wszyscy ci, którzy dostarczają pracy rąk rodzinom bez względu na to, jak spełniane przez nich funkcje są nazwane.

Rodziny mieszane, w których jedno z małżonków jest aryjczykiem, a drugie żydem, mogą zatrzymać u siebie służbę aryjską za specjalnym zezwoleniem policji.

Jeśli chodzi o karmicielki, to niemowlęta, nienależące do rasy żydowskiej, mogą być karmione wyłącznie przez karmicielki aryjskie.

„Ghetto” w Akademii Stomatologicznej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sytuacja na Akademii Stomatologicznej w Warszawie, po wznowieniu zajęć pogarsza się z dnia na dzień.

Wczoraj jeden z asystentów kliniki dr. Konstantiner (żyd) oświadczył studentom-żydom, że z polecenia adiunkta studenci żydzi pracować będą przy osobnych fotelach i że zostaną przydzieleni wyłącznie do dr. Konstantinera.

W związku z tym wszyscy studenci-żydzi demonstracyjnie opuścili salę kliniczną.

Wobec wytworzonej sytuacji w Akademii Stomatologicznej studenci-żydzi podejmują cały szereg interwencji, celem niedopuszczenia do wprowadzenia oficjalnego „ghetto”.

Jak się dowiadujemy z kół akademickich studenci-żydzi, praktykujący w klinice Akademii Stomatologicznej mają leczyć jedynie pacjentów-żydów.



— Gdzie ja mogę się udać w takim stroju.

Sejm — zwołany na piątek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Plenarne posiedzenie sejmu zostało zwołane na piątek na godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajdują się pierwsze czytania szeregu rządowych projektów ustaw.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w gmachu sejmu posiedzenie 13 komisji. Oczywiście na porządku dziennym znajdują się sprawy wyłącznie formalne, jak wybór prezydium komisji etc.

Zgon

ś. p. ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza

LWÓW, 5. 12. — Zmarł w Lwowie ks. arcybiskup Józef Teofil Teodorowicz, potomek zastożonej rodziny ormian polskich, urodzony w Żydaczowie na Podkuciu.

Niezależnie od pracy kapłańskiej i charytatywnej, brał czynny udział w życiu publicznym i politycznym.

W b. Galicji zasiadał w radzie szkolnej krajowej, sejmie galicyjskim i w izbie panów we Wiedniu. W tym okresie uniwersytet lwowski nadał mu godność doktora honorowego teologii.

W r. 1922 został senatorem, brał czynny udział w przygotowaniach do plebiscytu na G. Śląsku.

Ten sam projekt o uboju zwierząt

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy projekt pos. Dudzińskiego, wniesiony na sobotnim posiedzeniu sejmu o uboju zwierząt gospodarskich, jest identyczny z projektem uchwalonym przez sejm w ubiegłej kadencji. Jak wiadomo senat wówczas tego projektu nie rozpatrywał z powodu zakończenia seji.

Wolno rozporządzać nieruchomościami zagranicą

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszone zostało wyjaśnienie komisji dewizowej w sprawie rozporządzenia nieruchomościami położonymi zagranicą. Aż do odwołania jest dozwolone wynajmowanie i wydzierżawianie nieruchomości, posiadanych zagranicą przez obywateli polskich. Z dochodów uzyskanych z tych nieruchomości, wolno pokrywać zaległe i bieżące należności podatkowe oraz koszty remontów. Poza tym właściciele nieruchomości nie są skrupowani w ustanawianiu zagranicą swych pełnomocników - cudzoziemców.

Niemcy nie dostaną helu pomimo zwiększenia produkcji tego gazu w U.S.A.

RZYM, 5. 12. (PAT). Agencja Stefani donosi z Waszyngtonu:

W raporcie swym do prezydenta Roosevelta sekretarz stanu spraw wewnętrznych Ickes sprzeciwił się odstąpieniu Niemcom nawet najmniejszej ilości helu.

Rozmowy o pokoju między Chinami i Japonią

HONGKONG, 5. 12. (PAT). — Agencja Havasa donosi, iż pomiędzy Japonią a pewnymi kołami chińskimi rozpoczęły się w Hongkongu rozmowy, mające na celu doprowadzenie do pokoju pomiędzy oboma krajami. Pogłoski o rokowaniach po-

Proces gen. Skoblina i Plewickiej oskarżonych o porwanie gen. Muellera w Paryżu

PARYŻ, 5 grudnia. (PAT). — Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się dziś proces przeciwko gen. Skoblinowi i jego żonie, znanej pod nazwiskiem artystycznym Plewickiej, oskarżonym o udział w porwaniu gen. Muellera, szefa organizacji b. wojskowych rosyjskich na emigracji.

Jak wiadomo, gen. Mueller, który był następcą porwanego gen. Kutiepowa, zniknął również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 roku, pozostawiając tylko list, który polecił otworzyć w razie, gdyby nie powrócił do północy, a w którym stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina.

Po zniknięciu Muellera Skoblin powrócił do siedziby kombatanatów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł, znikając z Paryża i terytorium

Francji. Gen. Skoblin ma być sądzony zaocznie. Na ławie oskarżonych zasiada tylko jego żona.

Proces potrwa 6 dni, ponieważ zarówno oskarżeni, jak i obrońca, jak zresztą oskarżyciele prywatni, t. j. żona i syn gen. Muellera powołali około 50-ciu świadków. — Wśród świadków tych znajdują się wszyscy główni przywódcy emigracji rosyjskiej, jak adm. Kiedro, gen. Turkuł, gen. Kusowski, gen. Szatłow, b. szef sztabu generała Wrangla, który jest obecnie szoferem taksówki w Paryżu oraz płk. Fiedotienko.

Poza tym w procesie tym zeznawać mają dwaj świadkowie, b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu Besiedowski i słynny ze zdemaskowania prowokatora Burew. Obrona powołała na świadka b. ministra spr. wewn. z czasów zaginięcia gen. Muellera, deputowanego socjalistycznego M. Dormoya.



Proces wywołał wielkie zainteresowanie w kołach paryskich

zarówno ze względu na swój niezwykle podkład i tło, jak też na skomplikowany charakter prawny, bowiem cały proces oparty jest na poszlakach, dotychczas bowiem nikt nie stwierdził oficjalnego zgonu gen. Muellera.

Nie wiadomo absolutnie też, co się dzieje z gen. Skoblinem i gdzie on obecnie przebywa.

Obrona będzie prawdopodobnie szła po linii, że nie sposób jest udowodnić faktu porwania gen. Muellera, ponieważ nikt nie był faktu tego świadkiem niezbędnym.

Prasa arabska zwalcza rozpowszechnianie książki „Mein Kampf” na Bliskim Wschodzie

JEROZOLIMA, 5.12. (ZAT). — Jak wiadomo, „Mein Kampf” Hitlera ukazał się ostatnio w przekładzie arabskim i sprzedawany jest w krajach arabskich po niskiej cenie 30 milliców (75 gr.), podczas gdy niemieckie wydanie tego dzieła kosztuje pół funta szt. (12,50 zł.).

Edycja arabska książki Hitlera ukazała się w bardzo kosztownym wydaniu, na dobrym papierze. Szerokim pism arabskich, jak „Ruz el-Jussuf” w Kairze i „Al Baszir” w Bejrucie, rozpoczął w ostatnich dniach walkę z rozpowszechnianiem „Mein Kampf” w krajach arabskich. „Ruz el-Jussuf” bardzo gwałtownie atakuje pawne koła młodzieży egipskiej, które przychyliły się do wydania arabskiego przekładu „Mein Kampf”. Bejrucki „Al Baszir” omawia głównie propagandę nazistowską w krajach arabskich i podkreśla, że rozpowszechnianie „Mein Kampf” to równoznaczne z rozpowszechnianiem trucizny nazistowskiej na Bliskim Wschodzie. Jest to bowiem — pisze dziennik bejrucki — rzeczą notorycznie wiadomą, że narodowi

socjaliści są uprzedzeni do całej rasy semickiej i także do narodu arabskiego.

(Jak wiadomo, w „Mein Kampf” arabowie znajdują się na 13-ym miejscu „drabiny rasowej”. Odnoś-

ne ustępy zostały z przekładu arabskiego, oczywiście, starannie skreślone. — Red.)

Trzy wyroki śmierci

JEROZOLIMA, 5.12. (ZAT). — Sąd wojskowy w Haifie skazał na karę śmierci terrorystę arabskiego Chalil Abdula Assadięgo z Safedu, przychwyconego z bronią w rękę. Po dwudniowej rozprawie sąd wojskowy w Jeruzolimie skazał na karę śmierci dwóch członków rodziny arabskiej Amer ze wsi Dura, zatrzymanych z karabinami w rękę. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Jeden z zatrzymanych miał, prócz karabinu, rewolwer.

Trzy statki brytyjskie uszkodzone w czasie bombardowania

BARCELONA, 5.12. (PAT). — Eskadry powstające gen. Franco bombardowały dzisiaj port Barcelony. Kilka okrętów zostało uszkodzonych, m. in. pociski rzucone z samolotów trafiły trzy statki brytyjskie „Stauwell”, „Transit” i „African Mariner”.

Burmistrz Kowna przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA, 5.12. (PAT). — W dniu 12 b. m. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna, min. Antoni Merkys, b. minister spr. wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Syn Roosevelta wiceprezesem wytwórni filmowej

HOLLYWOOD, 5.12. (PAT). — Syn prezydenta St. Zjednoczonych James Roosevelt, który dotychczas był prywatnym sekretarzem swego ojca, przeszedł do przemysłu filmowego i obejmie stanowisko wiceprezesa wytwórni Samuel Goldwyn Incorp.

Arabowie zabili szofera auta i zranili 3 osoby

JEROZOLIMA, 5.12. (ZAT). — Auto pancernie wiozące robotników, żydów do kamieniołomów, ostrzelane było dziś niedaleko Petach-Tikwa przez terrorystów arabskich. Szofer Natan GOLDBERG, lat 30,

zabity został na miejscu. Kapral policji Abraham ZEEWI oraz robotnik Jom - Tow GARBUS zostali ciężko ranni, zaś robotnik Awner AZU-LAI został lekko zraniony.

Biskup von Galen w Gestapo

był przesłuchiwany w związku z swymi ostatnimi przemówieniami

BERLIN, 5.12. (Tel. wł.). — Według informacji, nadeszłych z Monasteru, biskup hr. von Galen był przesłuchiwany w tych dniach

przez „Gestapo” w związku z swymi ostatnimi przemówieniami i kazaniem.

Jak wiadomo biskup von Galen w ciągu ostatnich miesięcy kilkakrotnie występował w obronie praw kościoła i religii; m. in. bronił biskup monasterski arcybiskupa diecezji rotteburskiej, biskupa Spolla, którego władze hitlerowskie siłą wydalili z diecezji, nie pozwalając zatrzymać się na dłużej w żadnym mieście, tak, że biskup zmuszony jest stać wędrować z miasta do

miasta. Po przesłuchaniu przez Gestapo biskup Monasteru powrócił do swej rezydencji.

Kor fiskala majątku katolickich kongregacji młodzieżowych w Trewirze

BERLIN, 5.12. (PAT). — Ostatni numer „Reichsanzeiger” ogłasza nazwiska 95 osób, które z dniem 2 grudnia utraciły obywatelstwo niemieckie.

Majątek rozwiązanych katolickich kongregacji młodzieżowych w Trewirze oraz majątek dwóch osób skonfiskowany został na rzecz państwa.

Nowy rząd litewski

Ks. Mironas nadal premierem

KOWNO, 5.12. (PAT). — Dn. 5 grudnia o godz. 10.30 dotychczasowy premier ks. Mironas utworzył nowy gabinet w składzie następującym:

Premier — ks. Vladas Mironas. Ministerstwo spraw zagranicznych — Juozas Urbszys, spraw wewnętrznych — płk. Silvestras Leonas, obrony krajowej — gen. bryg. Musteikis, sprawiedliwości — Jonas

Gudauskis, finansów — Julisz Indriuszinas, rolnictwa — Juozas Skaisgiris, oświaty — prof. Tonkunas, komunikacji — inż. Germanas.

Prezydent republiki zatwierdził powyższy skład gabinetu. Wedle informacji ze źródeł urzędowych przewidziane jest jeszcze powołanie wicepremiera, którym ma być dotychczasowy poseł litewski w Londynie, Bawutis.

Norwegia zbroi się

Kierownictwo wojskowe Norwegii postanowiło przebudować i zmodernizować fortyfikacje dotychczasowe Bergen tak, aby port mógł się stać główną morską bazą wojenną dla obrony wybrzeży południowo-zachodnich. Roboty rozpoczną się jeszcze w tym roku, a wykonanie całości prac fortyfikacyjnych trwać będzie 3 i pół roku. W Bergen ma powstać również centrum obrony przeciwlotniczej.

Uczczenie pamięci b. p. O. Sztorcha

Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Łodzi, odbytym pod przewodnictwem posła L. Minberga, uczczono pamięć poległego przy zajęciu rejonu czadeckiego przez wojska polskie b. p. kaprala Ojjasza Sztorcha.

Zarząd gminy stwierdził, że b. p. kapral Ojjasz Sztorch, jak i jego koleżdy polacy życiem swym przypieczętowali i poświęcili akt historycznej sprawiedliwości, jakim było zajęcie rdzenie polskich ziem, które pozostały dotąd pod władzą Czechosłowacji.

Życie i śmierć b. p. Ojjasza Sztorcha było jednocześnie bezsprzecznym symbolem przywiązania i oddania żydów do tak drogiej wszystkim Ojczyzny.

Zarząd gminy uczcił następnie pamięć studenta lwowskiego Karola Zellemyera, podejmując ostry protest przeciwko anarchizowaniu życia na uniwersytetach przez zbrodnicze elementy.

Powzięto również rezolucję, potępiającą prześladowania żydów w Rzeszy niemieckiej.

We wszystkich wyżej wspomnianych sprawach zarząd gminy powziął obszernie rezolucje.

Dalej zarząd gminy potępił jak najostre wybrzydki zbrodniczych klik, grasujących naterenie uczelni polskich, które spowodowały, że uniwersytety stały się miejscem zbrodni.

Należy dodać, że na tymże posiedzeniu postanowiono wyasygnować 2.000 zł. na kupno aeroplanu dla Armii im. żydowskiej gminy wyznaniowej w Łodzi. — Na cel ten w swoim czasie już przeznaczono 5.000 zł. (g)

Pomoc
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-jej PO POL.

Wampir z Halifaxu

W ciągu 13 dni — 20 ofiar

„Wzrost — 1 mtr. 65 cm., twarz byłego boksera, nosi palto gumowe i napada przeważnie na kobiety” — oto opis cech charakterystycznych nieznanego zbrodniarza, który jest wszędzie poszukiwany: od Londynu do Glasgow, od Duwru do drugiego wybrzeża.

O „wampirze z Halifaxu” mówi cała Anglia. W tych dniach zdawało się, że nie zdoła on uniknąć aresztowania. Patrole policyjne w dzień i w nocy krążyły po ulicach miasta. Mężczyźni ponad 18 lat zaopatrywali się w rewolwary. Sklepy z bronią całego okręgu robiły świetne interesy. Dosłownie całe miasto wzięło udział w poszukiwaniu zbrodniarza. Ale bezskutecznie.

Dwa wuroki śmierci

wydane przez sąd Trzeciej Rzeszy

Z Berlina donoszą urzędowo: W sobotę sąd wojenny Rzeszy skazał na karę śmierci za zbrodnię zdrady państwa:

Bruno Trojanera, ur. 18 września 1915 roku i Bertolda Kölmę, ur. 17 czerwca 1899 r.

Trojaner, z jakiegoś nieważnego powodu, uciekł za granicę, gdzie został wkrótce umieszczony w obozie emigracyjnym. Tam wszedł w kontakt z zagraniczną służbą informacyjną. Obietnicami i pieniędzmi skłoniono go do wydania różnych tajemnic, z którymi zaznajomił się w okresie swej służby. Następnie Trojaner

został opuszczony przez zagraniczną służbę informacyjną i wydany z granic tego kraju.

Kölmę został zacepiony na kolej przez nieznanego pasażera. Wdał się z nim w rozmowę; opowiedział mu o swych warunkach materialnych i skarżył się, że jest zadłużony. Ów nieznanomy pasażer był agentem zagranicznej służby informacyjnej. — Obietnicami zwabił Kölmęgo za granicę. Tam Kölmę wydał różnorodne tajemnice państwowe i stał się zdrajcą kraju. Również i w tym wypadku zagraniczna służba informacyjna wydała swą ofiarę.

Olbrzymi pożar lasu na wybrzeżu kalifornijskim



Na północnym brzegu Santa Monica, luksusowego kąpieliska w Kalifornii, pożar lasu zniszczył cały szereg wspaniałych will i budynków.

„Aby świat słyszał mój protest” Nowe przesłuchanie zabójcy von Ratha

Paryż, 5 grudnia.

W obecności adwokatów Moro - Giafferi i Henry Torresa w pokoju sędziego śledczego Teniera odbyło się ponowne czterogodzinne przesłuchanie 17-letniego zabójcy von Ratha.

Przed udaniem się do gmachu ambasady, Grynspan napisał następujący list do rodziców:

„Droży! Nie mogę postąpić inaczej. Niech mi Bóg wybaczy! Serce moje zalewa się krwią, gdy słyszę opowiadania o tragedii 12.000 wydalonych żydów. Muszę zaprotestować, aby cały świat usłyszał mój protest. Jestem zmuszony to uczynić. Wybaczenie mi!”

Sędzia śledczy widzi w tym liście dowód, że przestępstwo zostało dokonane z premedytacją. Grynspan zaprzecza:

— Nie miałem jasnego i nie-

zornego postanowienia, gdy pisałem ten list. Wiedziałem tylko, że powinienem coś zrobić... Być może popełnił samobójstwo.

Dla leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, dzięki swej niezawodnie i nadzwyczaj delikatnemu działaniu. Zapyt. Wasz. lek.

Strajkujący protestują



Jeden ze strajkujących mechaników przemawia na zgromadzeniu metalowców, protestując przeciwko zamknięciu tych fabryk, w których proklamowano strajk.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Krynica czarujących melodii! Najpiękniejszy film muzyczny osnuty na tle słynnej operetki J. Gilberta

„CNOTLIWA ZUZANNA”

Reżyseria: Berthomieu

W takt pięknych melodii snuje się romans dwojga serc:

Meg Lemonier
Henri Garata

Nadprogram: Tygodnik i kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Odpowiadając na pytanie sędziego śledczego Grynspan stwierdza ponownie, że nie pamięta dokładnie tego, co się wydarzyło. Te szczegóły, które zeznał, zgadzają się z wynikami śledztwa.

— Czy działał pan zupełnie samodzielnie? — zapytał sędzia śledczy.

— Nie potrzeba było żadnego postronnego wpływu na mnie. — odpowiada zabójca. — Wystarczyło słyszeć i czytać o tym, co się odbywa w Niemczech, aby zdecydować się na protest. Szczególne zdenerwowanie wywołało we mnie czytanie pisma „Stürmer”. Początkowo chciałem popełnić samobójstwo, ale pomyślałem: kto zwróci uwagę na moje samobójstwo? Incydent w ambasadzie znajdzie o wiele szerszy odzew. Udałem się na rue de Lille. Wpuszczono mnie do gabinetu von Ratha. Działalem, jak automat, strzelałem, jak popadło, bez stanowczego zamiaru zabicia... Oby mi Bóg wybaczył!

Na tym przesłuchaniu Grynspana zostało zakończone.

Ojciec zabitego von Ratha zawiadomił sędziego śledczego, że zamierza wystąpić na sprawie w charakterze powoda cywilnego. Reprezentację interesów von Ratha na sprawie objął znany adwokat Maurice Garcon.

Wiadomości szachowe

TURNIEJ PUCHAROWY ŁOZSZ.

Do turnieju drużynowego, zorganizowanego przez ŁOZSZ, zgłosił swój udział 16 drużyn. 2 kluby — Jutrznia i Wima — wystawiły po 2 drużyny.

W rozgrywkach bierze udział kilka nowych sekcji szachowych: Niczarnia, Sportjohn i Zw. prac. bankowych.

Turniej rozgrywany jest nieco zmodyfikowanym systemem olimpijskim, eliminującym odpadanie drużyn przegrywających, które walczą dalej — lecz o niższe miejsca.

Podajemy częściowe wyniki I rundy:

ZJEDNOCZONE — WIMA 4:3.

Niespodziewana porażka Wimy, zasilonej przez znanego szachistę wileńskiego, Borkuma. Na 1. desce Mund w 33 posunięciach wygrał z Borkumem, po za tym punkty dla zwycięzców uzyskali Jedliński z Torenssem, Gruszczyński z Waksbergem, Hailman z Freundlichem, dla Wimy — Filipczak z Cendrowskim i Mandel z Wesolowskim.

POSTĘP — TRAMWAJARZE.

Punkty dla Postępu zdobyli: Herman z Szyrmerem, Kunce z Kwapiszem i Seidler z Maasem, dla Tramwajarzy: Kwiatkowski z Wagnerem, Masztalarz z Witkowskim i Pałczyński — valcoverem.

YMCA — TUR 3,5:1,5.

Obie drużyny w zdekompletowanych składach. Wygrali: Staliński (Y) z Romańskim, Szenfeld (T) z mgr. Jasionowiczem, zremisowali Jedynceki z Wentlem.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA ŁODZI.

W 5 rundzie wstępnego turnieju do mistrzostwa Łodzi, odbywającego się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 74, 3 spotkania: Goldberg — Rosenblat, Kryger — Garus, Gurewicz — mgr. Kochański zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym, jedyne zwycięstwo uzyskał Karolewski z Bornsteinem.

W 6 rundzie mgr. Kochański wskutek niefortunnego manewru stracił figurę i wkrótce przegrał z Garusem, Rosenblat pokonał Karolewskiego, a Kryger z Goldbergiem i Bornstein z Gurewiczem zremisowali.

Stan rozgrywek przed ostatnią rundą:

Garus — 4,5 pkt., Rosenblat — 4 pkt., mgr. Kochański, Gurewicz, Kryger — po 3 pkt., Goldberg, Karolewski — po 2,5 pkt., Bornstein — 1,5 pkt.

Dzisiaj w lokalu Łódzkiego Tow. Związku Szach. odbędzie się ostatnia runda turnieju. Pierwsze 2 miejsca mają już zapewnione Garus i Rosenblat.

Fasemityzm na obstalunek

Dzieje pewnej broszury, wydanej przez rząd Mussoliniego

Na żydowską politykę Mussoliniego rzuca ciekawe światło broszura p. t. „Mussolini - Rasiści i Antysemita”, opublikowana obecnie w Paryżu.

Autor stwierdza, że przy końcu 1935 roku doszedł do porozumienia z włoskim ministrem spraw zagranicznych, w myśl którego miał napisać broszurę o „Żydach we Włoszech”, celem wykazania, że cieszą się tam zupełnie obywatelskim i politycznym równouprawnieniem pod tolerancyjnym rządem i że wielu żydów zajmuje wybitne oficjalne stanowiska w armii, na uniwersytetach itd. Broszura, która ukazała się w 1936 r. była drukowana jedynie w języku angielskim i wydana została we Wiedniu, gdzie autor wówczas mieszkał. Rozesłano ją do czołowych osobistości sfer religijnych i politycznych Wielkiej Brytanii i Sta-

nów Zjednoczonych, oraz do największych hoteli i okrętów transatlantycznych.

Autor, który nazywa się E. Rubin, a który pisze pod pseudonimem „Sosins”, ujawnia teraz w swej drugiej broszurze, drukowanej w Paryżu, gdzie mieszka jako emigrant, że za pierwszą broszurę otrzymał honorarium od włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych i publikuje kopię listu, datowanego z 24 lipca 1936 roku, w którym ministerstwo zawiadamia go, że pieniądze otrzyma w ambasadzie włoskiej we Wiedniu. Wyjaśnia, że celem publikacji było pozyskać żydowską opinię publiczną w Anglii i Stanach Zjednoczonych dla polityki Mussoliniego, w celu zapewnienia sobie politycznej i finansowej pomocy w sferach brytyjskich i amerykańskich.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzej 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

DODATKOWE KOMISJE POMO-ROWE. — W miesiącu grudniu r. b. urzędują następujące dodatkowe komisje poborowe:

Dla PKU Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 15 grudnia r. b.

Dla PKU Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 grudnia r. b.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 16 grudnia r. b.

CHOROBY ZAKAŻNE. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w okresie od 27 listopada do 3 grudnia r. b. zarejestrował 12 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 28 na płoniec, 9 na błoniec, 5 na odrę, 5 na różę, 5 na krztusiec, 3 zakażenia pługowe, 2 pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę, 45 zachorowań i 16 zgonów na gruźlicę oraz 6 zachorowań na jaglicę.

KURS ALKOHOLOGII. — W dn. od 12 do 17 grudnia r. b. odbywać się będzie w Warszawie kurs alkoholologii p. n. „Alkoholizm i jego zwalczanie”. Kurs ten organizuje państwowa szkoła higieny w porozumieniu z towarzystwem „Trzeźwość”.

Program kursu obejmuje zagadnienia alkoholizmu z punktu widzenia lekarsko - społecznego ze szczególnym podkreśleniem wpływu alkoholizmu na obniżanie poziomu moralności i etyki jednostki. Kurs jest bezpłatnym. Wpisowe wynosi 4 zł.

Hojna ofiara na dzieci bezrobotnych

W związku z zainicjowaniem przez p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego akcji zbiórki p. h. „Gwiazdka dla dzieci” zgłosił się do dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy jako wiceprez. wodniczącego wojewódzkiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Łodzi, przemysłowiec p. Robert Schweikert jr. i zadeklarował niezależnie od normalnych swoich świadczeń specjalną dodatkową jednorazową ofiarę w wysokości 6.000 złotych z życzeniem, aby suma ta zużyta była na ulżenie niedoli dział wy bezrobotnych rodziców, w drodze przelania do tow. „Opieka”, oddział w Łodzi, działającego pod wysokim patronatem p. Marszałkowej A. Piłsudskiej, na uruchomienie i prowadzenie do końca bieżącego roku szkolnego nowej świetlicy dla 150 — dzieci rodziców bezrobotnych.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Bruno Winawer, znany pisarz, wygłosi na zebraniu klubowym w sobotę, 10 b. m. odczyt n. t. „Bacon contra Szekspir — o badaczach i pisarzach, opowieść o nowych terenach literatury i o korytarzach, łączących naukę ze sztuką”. Bilety wstępu w kolejności zgłoszeń w sekretariacie w godz. 8 — 10 wiecz. od środy.

W czwartek o godz. 5 zebranie towarzyskie członków klubu i wprowadzonych gości.

W piątek, 6 bm., o godz. 9 wiecz. zebranie uczestników konwersatorium angielskiego.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

Niedzielna zbiórka uliczna w Łodzi



Na prawo: Wiceprezydent m. Łodzi p. Kozłowski w towarzystwie naz. Wisławskiego i dyr. Jarry kwestuje przed specjalnie udekorowaną siedzibą „Głosu Porannego” przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta.

Na lewo: wicewojewoda łódzki p. Jellinek w towarzystwie p. sła L. Minchberga i p. Gustawa Geyera, wiceprezesa zw. przem. włók. w państw. polskim kwestuje na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.



Gwarancja granic Rzplitej

silne dozbrojenie na lądzie i morzu

Ofiarności społeczeństwa łódzkiego nie ma granic. Do nieprzerwanego łańcucha ofiar na budowę ścigacza okręgu łódzkiego im. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego dodano mocne ogniwo. Do rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia wpłynął wzruszający list inwalidy wojennego,

którego treść krótką, lecz jakże wymowną podajemy in extenso: „Jestem stuprocentowym inwalidą wojennym i postanowiłem złożyć ofiarę na FOM, t. j. ścigacza w wysokości złotych 80-ciu. Dnia 1 grudnia wpłaciłem na konto FOM 42008 złotych 20 i będę wpłacał przez 6 miesięcy, t. j. do czerwca przyszłego roku po 10 zł. miesięcznie. Niech moja ofiara będzie symbolem szczęścia, aby miasto Łódź ofiarowało nie tylko jeden ścigacz Państwu Polskiemu, ale conajmniej trzy. Jako były żołnierz rozumiem, że gwarancją granic Rzeczypospolitej jest tylko jej silne dozbrojenie jak na morzu, tak i na lądzie.

Jutro -- rada przyboczna „Gwoździem” posiedzenia — układ z koncesjonariuszami rzeźni i pożyczka zagraniczna dla Łodzi

Prezydent m. Łodzi, Godlewski, po powrocie z Belgii, gdzie przeprowadzał pertraktacje w sprawie pożyczki zagranicznej na roboty inwestycyjne, wyznaczyl na jutro, w srode, dn. 7 b. m. plenarne posiedzenie rady przybocznej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji rewizyjnej o wykonaniu budżetu miejskiego na 1 kwietnia 1938 roku.

Rada przyboczna debatować będzie dalej nad sprawami, objętymi porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia komisji finansowo - budżetowej oraz komisji do spraw ogólnych, której obrady zostały wyznaczone na srode, przed posiedzeniem plenum rady.

Na komisji finansowo - budżetowej omawiano sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości pół miliona zł. w Spółdzielczym Banku Przemysłowym, sprawę wybudowania nowego

zakładu kąpielowego na Bałutach, wreszcie projekt ugody między magistratem, a koncesjonariuszami rzeźni miejskiej nr. 1.

Dokarmianie dzieci w przedszkolach społecznych

Jak wiadomo, akcją dokarmiania objęte już zostały dzieci publicznych szkół powszechnych i przedszkoli miejskich w liczbie 8.820, w tym 8 tysięcy w szkołach powszechnych i 820 w przedszkolach.

Od dziś natomiast 6 b. m. akcją dokarmiania objęte zostają dzieci przedszkoli społecznych w liczbie 880. Razem tedy dożywianych jest przeszło 9 tysięcy dzieci.

Rada przyboczna zmuszona będzie wypowiedzieć się w tej b. doniosłej dla miasta sprawie, która zadecydować ma o dalszych losach rzeźni. Jeśli gmina miejska zgodzi się na przedłużenie prawa eksploatacji rzeźni do 1947 roku (o lat 6), wówczas koncesjonariusze zrzekną się wszelkich pretensji finansowych do miasta, sięgających, jak wiadomo, milionowych sum.

Jak slychać, p. prez. Godlewski na posiedzeniu rady zaznamy radnych ze stanem rokowań z finansjerą belgijską w przedmiocie zaciągnięcia dla Łodzi pożyczki.

Sprawa rzeźni i pożyczka zagraniczna staną się niewątpliwie „gwoździem” srodowego, jednego z ostatnich posiedzeń rady przybocznej. (g)

MINEROGEN F. F. PRZY CHOROBAH

WĄTROBY I OTYŁOŚCI

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Bomby z czasów Napoleona znaleziono na posesji przy ul. Legionów 26

Na posesji Chila LEWIEGO przy ulicy Legionów 26 dokonano wczoraj niezwykłego odkrycia.

Budują się tam obecnie hale targowe. W czasie pracy wykopali robotnicy pistolety, dwie bomby, które były dziurawe oraz jedną bombę cała, lecz bez

zapalnika, poza tym około 20 paczek amunicji.

Wszystko to było zardzewiałe i nosiło ślady długiego leżenia w ziemi.

O odkryciu powiadomiono policję.

Na miejsce przybył kierow-

nik VII komisariatu — komisarz Gurzyński.

W toku badania okazało się, że znalezione pistolety są bardzo starego systemu, jak również bomby i amunicja. Znalezione części uzbrojenia, wedle określenia fachowców, pochodzą jeszcze z okresu Napoleona.

ZAMIAST ODPISAĆ LUB ODRYSOWAĆ —

korzystaj z fotokopii „INTRO”

Zamówienia od 2.— zł. przyjmują:

Zakład fotogr. „A. B. C.” PRZEJAZD 1

INSTYTUT „INTRO” PIOTRKOWSKA 80

Skład przyb. fotogr. J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

Elektryfikacja Wielunia

Dorobek sieciowy Zempolu powiększył się znów o 28 km. linii wysokiego napięcia, przeprowadzonej od Krzepie przez Rudniki do m. Wielunia. Na podstacji transformatorowej w Wieluniu już zabłyśnięciem światłem żarówka zasilana elektrycznością, wytwarzaną w częstochowskiej elektrowni.

Obecnie miasto będzie mogło korzystać z energii elektrycznej w nieograniczonej ilości. Na murach miasta ukazało się obwieszczenie o nowych warunkach dostawy prądu. Odrazu przystąpiono do przełączania urządzeń elektrycznych odbiorczych z dotychczas pracującej stacji elektrowni na nową rozdzielnię, zasilaną przez sieć Zempolu.

Przełączanie miasta potrwa jeszcze krótki okres czasu, gdyż prowadzone przez zarząd miasta roboty nad rozbudową sieci rozdzielczej na terenie miasta postępują w szybkim tempie.

Elektryfikacja miasta Wielunia przyczyni się do rozwoju przemysłu i powstania nowych warsztatów pracy, stwarzając nowe możliwości zarobkowania.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 11.00 Nowa Polska przemysłowa — pogadanka dla dzieci starszych
- 11.15 Utwory Ryszarda Straussa — (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Koncert życzeń
- 15.00 „Mam 13 lat” — powieść Morawskiej dla młodzieży
- 15.15 „Błogosławiona ziemia” Pearl Buck.
- 15.30 Muzyka obiadowa
- 16.30 Pieśni fińskie w wyk. Leokadii Kazerówny.
- 16.45 Samoobrona Litwy i Białorusi — odczyt
- 17.00 „Mikołajki radiowe” — audycja słowno - muzyczna.
- 17.30 „Z pieśnią po kraju”
- 18.00 Pietro Mascagni — współczesny przedstawiciel opery włoskiej (w 75 rocznicę urodzin).
- 18.30 Tragedia Sokratesa
- 19.20 Koncert rozrywkowy
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Koncert tow. miłośników dawnej muzyki.
- 22.00 „Pogoda” — felieton Starego Doktora.
- 22.20 Recital fortepianowy w wyk. Riebensahma

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 22.55 „Don Carlos” — opera Verdiego (3 i 4 akt).
- 19.00 Kwartet smyczkowy „Śmierć i dziewczyna” Szuberta
- PARYŻ (432)
- 21.15 „Manon” - opera Masseneta
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 20.10 Chaconne Bacha, Symfonia Clementiego, Uwertura „Semiramida”, Rossiniego, Concert na orkiestrę Caselli
- BERLIN (356)
- 20.10 „Uprowadlenie z Scraju” — opera Mozarta
- HEILSBURG (291)
- 20.10 Uwertura Czajkowskiego „Romco i Julia”, Koncert wiolonczelowy — Dworzaka, Wariacje orkiestrowe — Brahmsa, Uwertura „Tannhauser” — Wagnera
- BUKARESZT (365)
- 20.15 Symfonia B-dur Szuberta, Wariacje Wintera, Uwertura „Tannhauser” Wagnera.
- MEDIOLAN (368)
- 21.50 „Przyjaciel Fritz”, opera Mascagniego.

Pracownicy państwowi domagają się przyznania wielkomiejskiego dodatku do uposażeń w wysokości 20 procent

Plenarne zarządy wszystkich związków pracowników państwowych w Łodzi zebrane w d. 5 grudnia 1938 roku w lokalu Związku pracowników skarbowych zważywszy:

1) że w Łodzi, mieście o cha-

rakterze wybitnie przemysłowym, liczącym ok. 700 tysięcy mieszkańców koszty utrzymania są większe, niż w każdym innym mieście w Polsce,

2) że jak wynika z obiektywnych danych Głównego Urzędu Statystycznego R. P. i wydzia-

łów statystycznych zarządów miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi w latach 1937-38, ceny podstawowych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby są wyższe nawet od cen w m. Warszawie,

3) że ceny mieszkań w Łodzi

nie są niższe od cen mieszkań w Warszawie,

4) że z braku odpowiedniej ilości państwowych szkół na terenie m. Łodzi funkcjonariusze państwowi zmuszeni są posyłać dzieci swoje do szkół prywatnych, gdzie opłaty za naukę są znacznie wyższe.

5) że ceny całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby nie są w Łodzi niższe, niż w Warszawie, a niektóre nawet wyższe,

6) że potwierdzenie słuszności tych argumentów znalazło swój konkretny wyraz w przyznaniu dodatku wielkomiejskiego pracownikom samorządowym w Łodzi, domagają się przyznania wszystkim pracownikom państwowym, zatrudnionym w Łodzi wielkomiejskiego dodatku do uposażeń w wysokości 20 procent.

B. p. NATAN SZPIELFOGEL

obywatel ziemski — przemysłowiec

zmarł 5 grudnia r. b.

Wyprowadzenie zwłok z Woli Krysztoporskiej na cmentarz w Piotrkowie nastąpi dziś, dnia 6 b. m. o godz. 11 przed poł., o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Kto odpowiada za nieporządki w domach Lokatorzy twierdzą, że gospodarze, a ci, że lokatorzy

Dezyderaty własności nieruchomości pod adresem inspekcji budowlanej

Donosiliśmy niedawno o konferencji odbytej między zarządem miejskim, a zrzeszeniami własności nieruchomości w sprawie bezpieczeństwa budowlanego w naszym mieście.

Władze budowlane postawiły sprawę wyraźnie, domagając się od właścicieli domów bezpośredniego udziału w pracach nad badaniem stanu używalności i bezpieczeństwa budowlanego.

Jak nas obecnie informują, własność nieruchomości wysunęła w związku z zarządzeniami inspekcji budowlanej i stanowiskiem władz, szereg dezyderatów.

Odnosnie polityki mieszkaniowej właściciele domów nie mają zasadniczo żadnych zastrzeżeń. Uważają jednak, że termin, ustalony dla badań nieruchomości jest zbyt krótki, a poza tym twierdzą, że nie mają funduszy na przeprowadzenie tego rodzaju badań, gdyż lwia część domów jest rzekomo nierentowna.

Dalej właściciele domów wskazali, że część winy za uchybienia budowlane ponoszą także lokatorzy i z tego względu zaproponowali, aby wydano zarządzenie, ograniczające liczbę osób, uprawnionych do przechodzenia jednocześnie na balkon.

M. in. właściciele domów

skarżyli się na komitety wyborcze, które bezceremonialnie okleją parkany afiszami.

Jako przyczynę katastrof budowlanych wskazali przeciążenie stropów mieszkaniowych

Wszystkim, którzy swym udziałem w pogrzebie lub okazaniem współczucia uczcili pamięć drogiego nam

B. P.

Aleksandra Rozina

a w szczególności: prezesowi Zarządu Stow. Komiwojażerów ŁOHP, p. M. Benderowi, Zarządowi Stowarzyszenia oraz członkom Stowarzyszenia pp. Rozenblattowi i Magidowi składa serdeczne podziękowanie

Rodzina

Internat dla dzieci w Helenówku apeluje o pomoc do społeczeństwa

Dobrze znany ogółowi łódzkiemu internat dla dzieci żydowskich w Helenówku przeżywa ostatnio bardzo ciężki kryzys. Instytucja ta, stworzona wielkim i ofiarnym wysiłkiem społeczeństwa, mająca za sobą lata rozkwitu, chyli się ku upadkowi.

Przekonała nas o tym urzędzona w niedzielę wycieczka prasowa do internatu i fermy w Helenówku. Zabudowania i pawilony świecą pustką. Szkołę zlikwidowano. Stan dzieci w internacie zmniejszył się z 250 do 70, a to wskutek katastrofalnego braku funduszy, niezbędnych na utrzymanie instytucji, personelu itp. Trzy i pół morgowy teren, własność „Helenówka”, leży odłogiem. 260 drzew owocowych, piękne ogródki, ten stan rzeczy zmusił władze instytucji do wydzierżawienia zbudowanej koszt 60 tys. zł. oranżerii. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.

Dzieje się to w okresie, gdy setki, ty sięce sierot cierpią głód, nie mają dachu nad głową.

Kto ponosi winę za ten smutny stan rzeczy? Zarząd „Helenówka” przyznaje, iż zgodził obawa, że inwestowany w instytucję kapitał w wysokości 600 tys. złotych może zmarnować się. Starzy działacze, którzy nie szczędzą sił, czasu i pieniędzy, dotąd troszczyli się o los internatu, nie mogą poradzić sobie z dalszym jego prowadzeniem.

Zdając sobie z tego doskonale sprawę dotychczasowe kierownictwo internatu i fermy, postanowiło więc zaapelować do twórczych sił o pomoc. Zdecydowano powierzyć prowadzenie instytucji nowemu zespołowi młodszych osób, które przeprowadziłyby sanację instytucji, a w pierwszym rzędzie rozpoczęłyby akcję na rzecz zasilenia funduszy upadającej instytucji.

Inicjatorzy nowego kursu w gospodarce internatu pp. Gerszowski, Pikielny i Stillerman wierzą, że uda się ocalić „Helenówek” od zagłady, że społeczeństwo nie dopuści do katastrofy i

pospieszy na czas z należną pomocą. Pierwszym zwłastunem lepszego jutra „Helenówka” jest reakcja młodzieży, która samorzutnie zgłosiła się do nowej, twórczej pracy. Miejmy nadzieję, że apel ten nie przebrzmi bez echa. Odpowiedzialność za losy „Helenówka” spoczywa na całym społeczeństwie! (g)

Obsunął się zwał ziemi

Dwie osoby odniosły rany

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj po południu na posesji przy ul. Orlej 25.

Przeprowadzane są tam obecnie roboty kanalizacyjne.

W czasie pracy przy kopaniu głębokiego rowu nagle obsunęła się ziemia, którą zasypany został robotnik 29-letni Stanisław CICHY (Młynarska 11), oraz 12-letni H. BERTHOLD, syn lokatora tej posesji,

który przypatrywał się pracom robotników.

Obu ofiarom wypadku pośpieszono z pomocą i po wydobyciu ich na powierzchnię wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Bertholda złamanie ręki i ogólne ciężkie obrażenia cieleśne, Cichy został leżący ranny. Policja wdrożyła dochodzenie. (l)

Endecy sprowokowali awanturę

Kilka osób zostało poturbowanych

Późnym wieczorem dnia onegdajszego, po zebraniu przedwyborczym w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. dr. Sztetlinga 31 (koło im. Chrobrego), uczestnicy zebrania powracając do swych domów za częli napastować przechodniów żydów. M. in. przed domem przy ul. Pomorskiej 19 endecy w brutalny sposób pobili 28-letnią Bełę Majlech. Przy zbiegu ulic Cegielińskiej i Placu Dąbrowskiego endecy poranili łepymi narzędziami Nachmana i Nacnę Zawadzki (Limanowskiego 40).

Pobitym udzielono pomocy pogotowie.

W międzyczasie w obronie napastowanych żydów stanęli jacyś jeszcze nieujawnieni osobnicy. Endecy rzucili się do ucieczki i wpadli do lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Sztetlinga 31. Wówczas goniący ich obrzucili lokal kamieniami, wybijając szyby.

Na miejscu zajęcia zjawili się policja, wdrażając dochodzenie. Kilka osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (l)

Kursy dla analfabetów

Nowa placówka oświaty pozaszkolnej

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi wspólnie z miejskim inspektorem szkolnym organizuje dla mieszkańców miasta nowe placówki oświaty pozaszkolnej, a mianowicie wieczorne kursy początkowe dla analfabetów i pół-analfabetów oraz wieczorne kursy dokształcające, przeznaczone dla przedpoborowych roczników 1917 — 18 — 19 i 1920.

Zapisy na kursy odbywają się codziennie w godzinach od 10 do 13 i od 18 do 20 w następujących lokalach szkół powszechnych: przy ul. Tuszyńskiej 31, Łęczyskiej 23, Palianickiej 34, Franciszkańskiej 76, Zagajnikowej 54, Drewnowskiej

88, Kątnej 17, Księży Młyn 15, Staszica 2, Limanowskiego 121, 11 Listopala 192-4, Zgierskiej 116, Szpitalnej 9, Sienkiewicza 11 i Al. 1 Maja 87. Nauka na kursach jest bezpłatna. Zajęcia szkolne trwać będą do dnia 30 kwietnia 1939 roku.

Akcja ta odbywa się w myśl hasła, rzuczonego przez I Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego „Każdy żołnierz — obywatelem, każdy obywatel — żołnierzem”.

Z ukończenia kursów słuchacze otrzymują zaświadczenia, które przedpoborowi, powołani do służby wojskowej, przedstawiają władzom wojskowym. (rt)

Wczoraj w Łodzi...

Z przed domu przy ulicy Wileńskiej 39 skradziono rower Kazimierzowi J. NICKIEMU (wieś Retkinia — Stare Pla ski).

Z mieszkania Kazimiera RYCHWAŁ SKIEJ (Fabryczna 5) skradziono gar derobę wartości 800 złotych.

Na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu Izraela JUDKO (Narutowi cza 29) zatrzymano złodzieja J. WINE RA (Wolborska 18).

Policja aresztowała Marianę LIZA KA (Waryńskiego 14) i Stefana WAR DEGE (Wapienna 45) za pokucie nożem Rajnholda SZTOLCA (Wrześnień ska 165), którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Przed domem przy ul. Pięknej 29 zo stał pobity Roman NOWAKOWSKI (Piękna 9) przez Jana STAWIŃSKIE GO i Zygmunta BUGAJA (Cieszyńska 28).

Przy ulicy Fabrycznej 10 dostała ataku nerwowego Cecylia KUDELSKA (Czeszochowska 9).

73-letnia Maria KLOBUSZEWSKA (11 Listopada 53) została pobita młotkiem przez własną córkę.

Przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Wól czajńskiej został pobity 30-letni Marian BUJNOWICZ (Radwańska 51).

Przy ulicy Niskiej 6 poderżnął so bie brzytwą gardło 56-letni Adam JA NIEC.

Przed domem przy ul. Legionów 33 przejechała została przez wóz 82-let nia Antonina ZACHARA, bezdomna.

Na Lublinku został napadnięty i u godzony nożem w głowę Stanisław PARNUSZEWSKI (3 Maja 12), którego w stanie b. ciężkim odwieziono do szpi ta. Policja aresztowała kilku podej rzanych.

Przy ulicy Pogranicznej 6 został po strzelony przez nieznanego sprawcę Kazimierz KAZIMIERCZAK.

Przed domem przy ulicy Przejazd 61 nastąpiło zderzenie samochodu z wo zem. Szofer auta Artur SZAJDER do znał ciężkiego urazu jamy brzusznej. Odwieziono go do szpitala.

Przed domem przy ul. Nowomiej skiej 34 została przejechała przez tak sówkę Chaja WIDAWSKA (Zydowska 34), która doznała pęknięcia czaszki i została w stanie b. ciężkim odwieziona do szpitala. Szofera policja zatrzymała.

W swym mieszkaniu przy ul. Targo wej 27, na tle niesnasek rodzinnych, otrul się kwasem karbolowym Józef MATYLSKI.

Na Placu Reymonta został pobity 55-letni Mateusz KAMIŃSKI (Wspólna 44), woźny magistratu.

Sąd starościński skazał:

30 właścicieli sklepów, pociągniętych do odpowiedzialności za uprawia nie handlu w niedzielę na grzywny do 100 złotych, z zamianą w razie nieścią galności na areszt.

5 osób za zakłócenie spokoju pu blicznego i wywołanie bójki ulicznej na areszt bezwzględny do 7 dni.

3 pracodawców na grzywny do 200 złotych za niewpłacenie składek do u bezpieczalni społecznej.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE BIBL. IM. B. BOROCHOWA

Dnia 9 b. m. o godz. 9.15 wiecz. zostaje zorganizowane ulgowe przedstawienie w filharmonii „Folks un Jugut Teater” przepięknej, pełnej ludowego humoru i wdzięku sztuki w 3 aktach z prologiem J. Fregera „Mejlech Frejlech” w insce nizacji i reżyserii M. Weicherta.

Bilety już od 49 gr. do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, Za chodnia 59, telef. 191-50, codzien nie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

Na ławie oskarżonych

„Nienasycony Moloch” szkoły Reymonta

Koło rodzicielskie całkowicie pod wpływem Hoffmana

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Hoffmanowi i towa rzyszom, oskarżonym o oszu kańcze machinacje na szkodę szkoły im. Wł. Reymonta w Ło dzi, zeznawali świadkowie. — W zasadzie nie wnoszą oni już nic nowego do sprawy, potwier dzając jedynie zarzuty aktu oskarżenia.

Św. Czekańska zeznaje, że była członkinią koła rodzicielskie go i twierdzi, że pozostawało o no całkowicie pod wpływami Hoffmana. Ruchomości, zaku pione z licytacji przez Hoffma na miały być przeznaczone dla szkoły, ale, jak się okazało, Hoffman nabył je dla siebie prywatnie.

Obszerniejsze zeznania skła da św. dr. Kalisz, który po Hoff manie przejął szkołę. Świadek stwierdza, że Hoffman postawił za warunek oddania szkoły, że będzie zaangażowany w charak terze pracownika administracji z miesięczną pensją w wysokoś ci 200 zł.

Żądał przy tym pensji za trzy lata zgóry. Dyr. Kalisz wyraził zgodę i wystawił mu weksle na 7.200 zł. Musiał tak uczynić, by to to bowiem już po tym, jak za 8 tys. wynajął lokal na szkołę przy ulicy Piotrkowskiej 114 i opłacił komorne.

Na pytania stron świadek stwierdza, że nigdy nie przejmował kasy od Hoffmana, ponie waż ten polecił sekretarce nie wydawać żadnych sum. Od czasu tylko do czasu otrzymywał drobniejsze kwoty na bieżące wydatki.

Hoffmana — twierdzi świadek — nazywano w szkole „nie-

nasyconym Molochem”.

Wszystkie bez wyjątku czynno ści, związane z wydatkowa niem i przyjmowaniem pienię dzy załatwiał Hoffman, strzegąc zazdrośnie tych swoich prerogatyw.

Zeznania te potwierdza nastę pny świadek, skarbnik koła rodzicielskiego Barczewski, któ ry stwierdza, że nigdy nie załatwiał żadnych czynności finan sowych, a tytuł swój nosił nomi nalnie tylko, podczas gdy de facto rządził wszystkim Hoff man.

Z zeznań dalszych świadków wynika, że Hoffman za wydzier żawie rzekomo dla szkoły ru chomości pobierał tenutę dzier żawną w wysokości 300 zł. mie sięcznie. W ten sposób, po 3-ich miesiącach, oddano mu całą wy datkowaną sumę, a po tym za rabiał już na tym, mimo, iż me ble używał dla swoich prywat nych celów.

W dniu dzisiejszym w dal szym ciągu zeznają świadkowie, biegli złożą ekspertyzę i zabie rze przypuszczalnie glos prok. Koczwiński.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsilniejszy zdroj wód gorzkich — Radoaktywna woda hipoto niczna

„MORSZYŃKA”

SEZON ZIMOWY: grudzień — luty

Wskazania: zaburzenia przemiany materii (dna, otyłość) choro by żołądka i jelit, wzdęcia, choroby nerek (kamica), schorzenia serca i naczyń, choroby kobiece, nerwice.

DOM ZDROJOWY o 120 pokojach, komfortowo urządzone, cen tralnie ogrzewany, winda, wszelkie urządzenia lecznicze. Ceny pokoi o 20% obniżone.

Informacji udziela: ZARZĄD ZDROJOWY i wszystkie placówki „ORBISU”

Oskarżyciele -- oskarżonymi

W jaki sposób chciano utracić świadka

Niezwykły epilog miała sprawa, którą rozpatrywał w dniu wczorajszym wydział odwoławczy sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł Herman LANGE z Rudy Pabia nickiej, któremu akt oskarżenia zarzucał iż żądał wynagrodze nia za złożenie fałszywych zeznań w sądzie w sprawie Jana Bogdańskiego. Ponieważ dwaj inni świadkowie w tej sprawie Wacław ŁUSZCZYŃSKI i Władysław KOŚNIŃSKI potwierdzili w swych zeznaniach iż Lange istotnie żądał pieniędzy, sąd grodzki w Łodzi skazał Lange go na 6 miesięcy więzienia. — Lange odwołał się i wczoraj od była się sprawa w apelacji.

Przybrała ona zgoła nieoczeki wany zwrot. Okazało się miano wicie, iż zeznania Bogdańskie go, Łuszczyńskiego i Kosińskiego były fałszywe i miały na ce lu nie innego, jak utracenie Langego jako świadka w sprawie Bogdańskiego.

Po stwierdzeniu tych okolicz ności sąd uniewinnił Langego, a jednocześnie akta sprawy skierował do prokuratora, który za rządził dochodzenie karne prze ciwko Bogdańskiemu, Łuszczyń skiemu i Kosińskiemu.

W ten sposób oskarżyciele stali się oskarżonymi, a podsąd ny będzie głównym świadkiem oskarżenia w ich sprawie.

Poranił brata rywala

Finał wojny właścicieli dwóch kuźni

Przed sądem okręgowym od powiadał wczoraj Stanisław RZEPKOWSKI oskarżony o za danie ciężkiego uszkodzenia cia ła.

Sprawa przedstawia się nastę pująco:

Bolesław Lubelski, właściciel posesji przy ul. 11-go Listopada 186 i jego lokator Rzepkow ski mieli na jednym podwórzu dwie kuźnie. Na tym tle docho dziło często do sejsji i awantur.

W październiku r. b. Rzep kowski będąc pijany wyszedł na podwórze i począł szukać za czepki z Lubelskim. Wreszcie doszło do starcia. Rzepkowski uderzył odwróconego do niego,

tyłem Walentego Lubelskiego, brata swego rywala, żelaznym dragiem w głowę.

Gdy ten padł zalewając się krwią na ziemię, bił go w dal szym ciągu. Z rąk oprawcy wyr wał rannego jego brata.

Lekarz stwierdził u Lubelskie go pęknięcie czaszki i połama nie kilku żeber.

Dopiero po dłuższej kuracji udało się go wyleczyć.

Wczoraj w sądzie oskarżony nie przyznał się do winy, o świadczaając, iż działał w obro nie własnej. Został skazany na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Systematycznie okradali sklep

Złodziej i paserzy przed sądem

Przed sądem odpowiadali wczoraj I. D. KON, M. ZUZEW SKI, J. SZPILBERG i G. BRUM oskarżeni o systematyczne kra dzieże galanterii w firmie Ha ber przy ul. Nowomiejskiej 20. Właściciel tej hurtowni zwró cił uwagę, że jego pracownik Kon mimo skromnych zarob ków prowadził szeroki tryb ży cia. Począł go obserwować i szybko doszedł do wniosku, iż Kon dopuszcza się systematycz-

nie kradzieży.

Powiadomił o tym policję, która wszczęła dochodzenie.

Kon przyznał się i wydał swych współników, którym od sprzedawał skradzione towary. Początkowo Kon określił war tość skradzionych przedmiotów na 8 tys. zł., po tym jednak przy znał się tylko do 800 zł.

Wyrok w tej sprawie zapad nie w dniu dzisiejszym.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na moście na drodze Łask — Ko lumna przewrócił się wóz, załadowa ny drzewem, prowadzony przez Jana Kilańczyka, mieszkańca wsi Łobudzi ce, pow. piotrkowskiego. Kilańczyk spadł z wozu i został przygnieciony ciężkim kłosem drzewa, ponosząc śmierć na miejscu.

W Zgierzu przy ulicy Al. I Maja 4 prowadzone są roboty budowlane przez firmę Juliusz Zajfert (Gazowa 8). O godzinie 7 rano nagle zawa liło się rusztowanie, grzebiąc pod szczątkami dwóch robotników: Czesława Ste glińskiego (Zgierz, Solna 5) i Aleksan dra Edelmana (Zgierz, Pierackiego 73). Doznali oni ciężkich obrażeń cieles nych i zostali karetką pogotowia prze wiezieni do szpitala w Łodzi.

W osadzie Modrzew, pow. piotrkow skiego, w czasie libacji doszło do bójki między braćmi Franciszkiem i Bronisławem Zebrowskimi a 27-letnim Stanisławem Mroczkim. Mroczek do znał połamania rąk i żeber i w agonii został przewieziony do szpitala. Ze browskich aresztowano.

We wsi Golec, pow. wieluńskiego 6-letni Antoni Kurzacz, bawiąc się za parkami, zapalił słomę w łożku. Po wstał pożar, który szybko ugaszono. Po ugaszeniu ognia okazało się, że u dusił się dymem 8-miesięczny braci szek Kurzacza, który spał w kołysce.

Na szosie Tomaszów — Lubochnia taksówka B. Rolczewskiego z Tomasz owa najechała na furmankę, powożoną przez N. Blumberta ze wsi Luboch nia. Wskutek zderzenia siedząca na wozie żona Blumberta — Emma zo stała bardzo ciężko ranna i odwiezio na do szpitala. Rolczewski został przez policję aresztowany.

BIBLIOTEKA

im. B. BOROCHOWA.

Dnia 9 b. m. o godz. 8.30 wieczór zostaje wystawiona w Teatrze Pol skim, Cegielniana 27 pyszna kome dia Fr. Molnara „Dalila” w pierw szorzędnej obsadzie artystycznej.

Bilety po cenach abonamentow ych do nabycia codziennie do piątku 9 o. m. godz. 5 pp. w Biblio tece im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 w godz. od 10 rano do 10 wiecz., zaś w piątek 9 b. m.

16 działaczy radiowych rozpoczęło pracę na terenie województwa

W lokalu ogniska podoficer skiego zakończony został tygod niowy kurs przysposobienia ra diowego, zorganizowany przez wojewódzki komitet radiofoni zacji kraju w Łodzi dla 16 przedsta wicieli z terenu wszystkich pow iatów województwa łódzkiego.

Na kursie tym poza wykładami teoretycznymi uczestnicy zapoznali się z budową odbiorników detektorowych, ze sposo bem zakładania anten i uziemie nia oraz odbyli praktykę w kie runku usuwania wszystkich moż liwych defektów, jakie mogą wystąpić w sprzęcie radiowym, używanym na wsi. Na kursie chodziło nie tylko o uświadome nie uczestników w kierunku ra diofonizowania wsi, ale również o to, aby absolwenci kursu mogli w terenie nieść skuteczną po moc radiosłuchaczom, którzy tej pomocy na dalekiej prowincji byli pozbawieni.

Wręczając zaświadczenie z ukończenia kursu przedstawicielom powiatów prezes wojewódzkiego komitetu radiofonizacji kraju prok. Stefan Szmíd pod kreślił, że dopiero praktyka w te renie i wyniki pracy dać im mogą dyplom instruktora radiowe go, który każdy z nich może zdo być, po wylegitymowaniu się radiofonizowaniem jednej ze wsi na terenie powiatu.

Warto zaznaczyć, że uczestni cy kursu w czasie swego pobytu w Łodzi zwiedzili wszystkie mu zea łódzkie, teatr, kino oraz roz głośnię łódzką Polskiego Radia.

Należy przypuszczać, że nowi działacze radiowi na terenie powiatów łódzkich przyczynią się do przyspieszenia tempa radio fonizowania całego wojewódz twa łódzkiego.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

W OSTATNIM OKRESIE WYŚWIETLANIA

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

na wszystkie seanse od

09 Królowa Śnieżka
Młodzież na wszystkie miejsca i seanse **85 gr.**

Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

uprzejmie zawiadamia, że w dn. 22, 23 i 24 XII. będą uruchomione

Bezpośrednie Wagony sypialne Łódź-Zakopane

Biuro załatwia zezwolenia Komisji Dewizowej na wysyłanie biletów zagranicę.

Geyer pokonany w Gdyni przez Bałtyk 7:9

W niedzielę wieczorem drużyna bokserska Geyera walczyła w Gdyni z tańszym „Bałtykiem”.

„Bałtyk” wystąpił zasilony trzema pięściarzami „Gedani”: Sierońskimi, Biangą i Chistowskim. Łódzianie zostali pokonani 7:9.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy Geyera): w muszej Miła pokonał na punkty Sowińskiego. W w. koguciej Wojciechowski i uległ na punkty Sierońskiemu, w piórkowej Kaliński został pokonany przez Biangę (na punkty), w lekkiej Mikolajczyk przegrał na punkty z Warzyńskim. Wynik krzywdzi łódzianina.

W w. półśredniej Kulibabka zremisował z Juchnickim, w średniej Ostrowski pokonał przez techniczny nokaut w II-iej rundzie Aleksandro wicza. Walka miała przebieg zupełnie nieoczekiwany. Już w pierwszej sekundzie walki Ostrowski po b. silnym ciosie w żołądek poszedł na deski a następnie wstał zamroczony i z trudem wytrzymał rundę. Pod koniec rundy od wylęczenia ura iował go gong. Po przerwie Ostrowski przyszedł do siebie i uzyskał tak miazdzącą przewagę, że sędzia przerwał walkę.

W w. półciężkiej Pisarski pokonał na punkty Witolda. Witold trzymał się b. dobrze i pomimo, iż Pisarskim miał znaczną przewagę nie potrafił go znokautować. W ciężkiej Chistowski zdobył dla „Bałtyku” punkty walkowerem, gdyż Geyer nie miał w tej wadze reprezentanta.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOZUTER
 GARYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
 ZADZIAŁANIE PROSZKÓW TYLKO W WYCIĄGACH TORBACZKACH.

Wczorajsza uroczystość rozdania dyplomów instruktorskich w ŁZOPN

Wczoraj wieczorem w lokalu ŁZOPN-u odbyła się uroczystość rozdania dyplomów 33 instruktorom piłkarskim, którzy ukończyli pierwszy tego rodzaju kurs.

Do zebranych przemówił wiceprezes ŁZOPN-u mgr. Kalenbach, który przedstawił zadanie jakie mają przed sobą pierwsi fachowi instruktorzy na terenie okręgu łódzkiego.

Pamiątkowe zdjęcie zakończyło uroczystość.

Cracovia wyjechała na tournée do Belgii i Holandii

Wczoraj wieczorem wyjechała z Krakowa drużyna bokejowa Cracovii na tournée do Belgii i Holandii.

Z drużyną krakowską wyjechał również b. kapitan sportowy PZHL p. Tadeusz Sachs.

Powrót do kraju nastąpi około 20 grudnia.

Zgon rekordzistki Polski

W Krakowie zmarła w wieku 25 lat Gertruda Kilosówna, b. mistrzyni oraz rekordzistka Polski na 800 mtr. Zmarła brała udział w 9-iej olimpiadzie w Amsterdamie oraz reprezentowała kilka razy barwy Polski, a wiele razy barwy Śląska, pochodziła bowiem z Górnego Śląska. Pierwsze kroki sportowe stawiała w klubie sportowym Rozdzień — Szopienice, zaś ostatnio była członkinią katowickiej Pogoni.

Bez Szymury, ale z Rotholcem walczy ostatecznie Polska przeciwko Estonii w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyło się w Poznaniu posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, na którym ustalono szczegóły najbliższych dwóch meczów reprezentacyjnych: ze Szwajcarią w Warszawie (w czwartek, 8 bm.) i z Estonią w Łodzi (niedziela, 11 b. m.).

Kapitan związkowy p. Suszczyński z konieczności musiał dokonać jednej zmiany w składzie na Warszawę i dwóch zmian w składzie na Łódź. Szymura niestety walczyć nie będzie ani przeciwko Szwajcarii ani Estonii, doznał bowiem na niedzielnym meczu mistrzowskim z Zbikiem w Krakowie poważnej kontuzji, która wymagać będzie kilkutygodniowej przerwy. W związku z tym p. Suszczyński powołuje na miejsce Szymury zawodników rezerwowych, a więc przeciwko Sutterowi (Szwajccaria) — Klimeckiego, a przeciwko Leeftie (Estonia) DOROBĘ.

W składzie na Łódź, p. Suszczyński poza tym powołał do wagi muszej w miejsce Lendzina — „rezerwowego” ROTHOLCA. Na decyzję tę wpłynęła niedzielna porażka wilnianina w Inowrocławiu z Ładą, w ramach meczu Goplania — Elektrit. Lendzin wypadł bardzo słabo, poza tym jest przeziębiony. Wiceprezes PZB, p. Rybarczyk, który był delegatem na tym meczu, złożył p. Suszczyńskiemu raport o formie Lendzina i to już ostatecznie zdecydowało o zmianie. Ostatecznie więc składy na oba mecze wyglądają:

Przeciwko Szwajcarii: ROTHOLC, SOBKOVIK, CZORTEK, WOŹNIAKIEWICZ, KOLCZYŃSKI, PISARSKI, KLIMECKI, PIŁAT.

Przeciwko Estonii: ROTHOLC, KOZIOŁEK, CZORTEK, KO-

WALEWSKI, KOLCZYŃSKI, PISARSKI, DOROBĄ I PIŁAT.

Wczoraj wpłynęły do PZB oficjalne pisma związków: szwajcarskiego i estońskiego z ostatecznymi swymi składami na mecze w Warszawie i Łodzi. Wyglądają one następująco:

SZWAJCARIA: Wiget, Meyer, Zurflüh, Grieb II, Jüni, Schorer, Sutter i Schlunegger.

ESTONIA: Paern, Gutman, Kaebi, Kanepi, Nielender, Raadi, Lett i Linnamaagi.

Na porządku dziennym obrad zarządu PZB znalazło się wczoraj również odwołanie Okęcia od decyzji wydziału sportowego PZB w sprawie protestu drużyny warszawskiej co do wyniku meczu mistrzowskiego z Lechią we Lwowie.

O godz. 11-iej wieczorem posiedzenie zarządu PZB jeszcze trwało, tak, że decyzję naczelnej magistratury bokserskiej w tej ciekawej sprawie podamy jutro.

OLERZYMIE ZAINTERESOWANIE MECZEM.

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, rozpoczęła się przed sprzedaż biletów na niedzielny mecz bokserski Estonia — Polska. Pierwszy dzień przedsprzedaży przeszedł oczekiwania. — W firmie Erwin Stibbe (Piotrkowska 130) „drzwi się nie za-

mykały”, tak wielki był napływ klientów, ślad wniosek, że komplet biletów będzie jeszcze przed meczem wykupiony. Radzimy naszym Czytelnikom wcześniejsze wykupienie biletów, które można i telefonicznie zamówić (tel. nr. 245-90). — Ceny biletów są zresztą niskie, o połowę niższe, niż w Warszawie, gdyż od 1 zł. do 5 zł.

O dużym zainteresowaniu meczem łódzkim świadczy to jeszcze, że liczne zamówienia na bilety napływają również i z poza Łodzi. Z Poznania wybiera się przr. specjalna wycieczka, która zamówiła 60 biletów. Liczne przybycie zapowiedzieli dziennikarze sportowi z Warszawy i Poznania. Listę dziennikarzy zamiejscowych otwierają: red. Stanisław Rothert i Kazimierz Gryżewski.

MIEDZYNARODOWY KOMPLET SĘDZIOWSKI.

Donosiliśmy już, że przewidziany na sędziego neutralnego Niemiec p. Hieronimus zachorował, a w miejsce jego przyjedzie znany w Łodzi p. Saenger z Wrocławia i zajmie miejsce przy stoliku punktowych, których będzie trzech. — Stronę polską reprezentować będzie p. Kubiak z Łodzi, a estońską Piotr Matsow z Tallina.

Sędzią ringowym będzie p. Zapłatka z Poznania.

BOGATE RAMY ORGANIZACYJNE MECZU.

Pięściarze estońscy przyjadą do Łodzi w sobotę (dokładna godzina jeszcze nieznana) i zamieszkają w Grand Hotelu, który też jest punktem zbornym dla reprezentacji Polski. — Na dworcu nastąpi uroczyste powitanie gości przez gospodarzy, zarząd ŁOZB i towarzystwo polsko - estońskie.

Hala sportowa w parku im. ks. Poniatowskiego będzie bogato udekorowana flagami estońskimi i polskimi, przy czym flaga estońska niebiesko - czarno-biała powiewać będzie od soboty i przed Grand Hotelem.

Szczegóły organizacyjne meczu zostały omówione w niedzielę, w... Inowrocławiu, gdzie spotkali się na meczu mistrzowskim Goplania — Elektrit wiceprezes PZB p. Rybarczyk z prezesem ŁOZB p. Kordaszem

Sonia Henie na meczu piłkarskim



Słynna łyżwiarka norweska obecna była poraz pierwszy w życiu na meczu piłki nożnej w Houston.

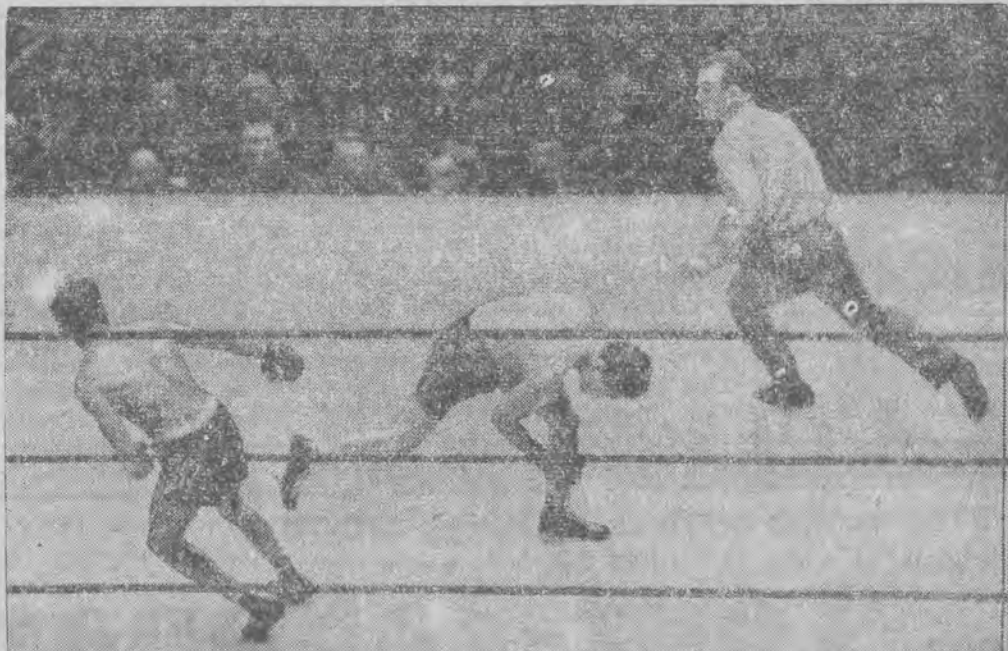
DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie załatwia najszybciej i najsprawniej

POLTOUR - Polskie Biuro Podróży

ŁÓDŹ, TR AUGUTTA 2. — — Telefon 107-86.

To nie żaden taniec — ale mecz bokserski



o mistrzostwo świata wagi półśredniej między obrońcą tytułu Henry Armstrongiem a Ceferino Garcia. Ten ciekawy moment uchwycił obiektyw fotografa.

Jubileuszowa transmisja red. Trojanowskiego

Z okazji jubileuszu 150-iej transmisji radiowej, jaki obchodził popularny sprawozdawca sportowy red. Wojciech Trojanowski, Polskie Radio ofiarowało jubilatowi pamiątkowy upominek w formie złotej zegarka ze stoperem.

Znaczny wzrost wkładów w P.K.O.

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października r. b. wkłady na dzień 1 grudnia r. b. jak również liczba oszczędzających w P. K. O., wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o 76,4 mil. złotych i wynosił na koniec listopada r. b. 979,3 mil. złotych, z czego na wkładach oszczędnościowych 753,2 mil. zł., a na rachunkach czekowych 226,1 mil. złotych.

W tym czasie wydała P. K. O. 88.298 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 30.11 r. b. ogółem 3.376.525.

Bawełna w U. S. A.

Sekretarz dla spraw rolnictwa Wallace zakomunikował szczegóły dotyczące ustawy o redukcji terenów uprawnych w Stanach Zjednoczonych na rok 1939. Teren uprawny dla wszystkich artykułów rolnych ulegnie zmniejszeniu o 5 milionów akrów, co w ogólnej mierze dotknie uprawę pszenicy.

Przestrzeń uprawna bawełny wyniesie 27 - 29 milionów akrów.

Celuloza z kasztanów

W dziedzinie produkcji włókien zastępczych, a w szczególności produkcji celulozy, Włochy realizują bardzo obszerny program. Zmierza on do wykorzystania możliwie największej ilości artykułów i surowców, istniejących w kraju. Tak więc w jednej z fabryk celulozy w Fogia przerabiana jest słoma, w Friant w zakładach Snia-Viscosa - trzcina, lodygi ryżu itd.

Obecnie powstaje pod Turynem z inicjatyw fabryk papieru największa wytwórnia celulozy, która ma być wyrabiana z pni drzewa kasztanowego. Problem techniczny wytwarzania tej celulozy został rozwiązany, przy czym zakłady mają również produkować celulozę z drzewa świerkowego, bukowe go i pini. Produkcja celulozy wynosić ma początkowo 15 - 18.000 tonn rocznie z tym, że w drugim roku istnieć ma fabryka ulegnie wydatnemu zwiększeniu.

Roczny kredyt dla Poznania Odbiorcy konfekcji łódzkiej płacą ciężko

Sytuacja w przemyśle konfekcyjnym kształtuje się niezbyt pomyślnie, na co wpłynął zmniejszony popyt ze strony klienteli.

Do najpoważniejszych odbiorców należał zawsze Poznań, który nabywał największe partie konfekcji. Odbiorcy poznańscy, którzy otrzymywali towar, jako klienci solidni i pewni, na rachunek otwarty, po upływie jednego, wzgl. dwóch miesięcy, wpłacali całkowitą należność gotówką. Obecnie sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się radykalnie. Zapotrzebowanie kupiectwa zmniejszyło się tam poważnie, a warunki pokrycia uległy znacznemu pogorszeniu. Tak np. dotychczasowi najpoważniejsi odbiorcy, którzy zakupili

konfekcje w sierpniu, dopiero w październiku wpłacili 10 pr. należności gotówką, na resztę otrzymali dostawy łódzcy pokrycie wekslowe z terminami płatności na czerwiec i lipiec r. 1939. Odbiorcy poznańscy korzystają w warunkach obecnych z rocznego prawie kredytu!

Odbiorcy ci tłumaczą się minimalnym zapotrzebowaniem, wobec czego nie są w stanie zebrać potrzebnego pokrycia.

Protek od BÓLU GŁOWY... KOWALSKINA... PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że, o ile sytuacja w Poznaniu ulega pogorszeniu, o tyle drugi poważny odbiorca konfekcji - Wilno - wywiązuje się ze swoich zobowiązań znacznie lepiej ze względu na zwiększone zapotrzebowanie klienteli i poprawę wypłacalności.

Na pogorszenie sytuacji w przemyśle konfekcyjnym wpłynął również zmniejszony znacznie eksport.

Na odcinku tym panuje chaos i dopiero po reorganizacji eksportu odzieży, w związku z likwidacją „Seo“, można będzie pomyśleć o ponownym wzmożeniu wywozu, który zajmował jedną z poważniejszych pozycji w naszym bilansie handlowym

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach większych. Notowano: Amsterdam 288,80, Bruksela 89,45, Kopenhaga 111,20, Helsingfors 10,98, Londyn 24,90, Nowy Jork 5,30,50, Nowy Jork - kabel 5,30,88, Oslo 126,05, Paryż 110,2, Praga 120,19, Sztokholm - 128,20, Zurych 120. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,23, floreny holenderskie 287,80, franki francuskie 13,96, szwajcarskie 119,50, funty angielskie 24,81, guldeny gdańskie 99,75, belgijskie 89,20, korony czeskie odcinki do 100 koron 10,40, norweskie 124,40, duńskie 110,85, szwedzkie 127,55, marki fińskie 10,75, niemieckie srebrne 90, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18,30.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 83,25, seria 93, II em. 82,25, seria 91,50, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,50, drobne odcinki - 64,75, 4 proc. konsolidacyjna 66,25, 5 proc. konwers. drobne odcinki 68, 5 proc. Warszawy z roku 1931 - 73 - 72,50, odcinki po 1.000 zł. - 73,50 - 73,25, 5 proc. Warszawy stare 76,25, 4 i pół proc. ziemskie 63,50 - 64 - 63,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 - 63,59, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 78,7 - 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 74.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 130,50, Cukier 33,50, Bank Handlowy 50,75, Węgiel 34, Lipopy 93 - 92,75, Modrzejów 20,25, Norblin 91 - 95, Starachowice 43,50 - 43, Zyrardów 60,50, Siła i Światło za kupon dywidendowy płaci 5 zł., Lombard 117,50. W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. - 59, odcinki po 1.000 zł. - 53,50, odcinki po 500 zł. - 59, odcinki po 100 zł. - 88, Firley 11.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Trans. Sprzedaż Kupno Dolarówka 42,00 Inw. I em. 83,50 Inw. II em. 82,50 Konsol. 66,00 Wewn. 64,50 Bank Polski 131,00 130,00 Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 14,00 - 14,25 Pszenica zbier. 20,00 - 20,25 Owies I 16,00 - 16,50 Owies II 15,25 - 15,75 Jęczmień brow. 18,00 - 18,50 Jęczmień przem. 16,00 - 16,50 Otręby psz. miałkie 10,00 - 10,25 Otręby psz. grube 9,50 - 9,75 Otręby psz. średnie 9,25 - 9,50 Mąka psz. 30% 40,00 - 41,00 Mąka psz. raz. 95% 26,50 - 27,50 I gat. A 55% 24,50 - 25,25 II gat. 50-55% 19,00 - 20,00 Razowa 95% 20,00 - 20,50 Mąka ziem. superior 29,00 - 32,00 prima 27,00 - 29,00 I gat. A 65% 34,00 - 35,50 Mąka psz. pastwana 12,00 - 14,00 Mąka pszenna I gat. wyciągowa Mąka żytnia I gat. 26,25 - 27,25 Mąka żyt. I gat. A 24,75 - 25,50 35% 39,00 - 40,00 I gat. 50% 36,25 - 37,25 II gat. 35-65% 31,25 - 32,25 II gat. A 50-65% 24,25 - 25,25 III gat. 65-70% 22,00 - 23,00 Gryka 18,00 - 18,50 Ziemiaki fabr. 18 i pół - 19 gr. Kasza gryczana 34,00 - 35,00 Rzepak ozymy 41,00 - 45,00 Mak niebieski 75,00 - 80,00 Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.410 tonn.

Giełdy boją się polityki Nowe kapitały potrzebne dla zwyczajki

Ostatnie wydarzenia międzynarodowe niekorzystnie odbijają się na nastrojach giełdowych. Przykład franka, który wzmacnił swój kurs po załamaniu się strajku generaln. i zachwiał się po demonstracji włoskiej, jest typowym dowodem płynności stosunków międzynarodowych, które nie pozwalają planować nawet na krótki okres czasu na naprzód.

Nie dziwnego, że obserwując te wypadki, giełda nasza ulega nastrój i jakkolwiek obiektywne warunki przemawiają raczej za zwykłą papierów nie widać narazie żadnej

poprawy.

Coprawda nasz rynek walorów nie jest zasobny w kapitały, wskutek czego „zawodowcy“ nie mogą angażować się na dłuższą metę. Jedynym skutecznym sposobem celem podniesienia kursów do gospodarczo uzasadnionego poziomu byłoby przy ciąganiu nowych kapitałów na giełde.

Transkeji dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki nie wykazywały zmian i nadal płacono za nie

64,25, żądano 64,75. Natomiast drobne odcinki straciły 25 pkt. i obracano nimi po 64,50 kupno, 65 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. zniżkowała o 25 pkt. do poziomu 83 w placeniu, 83,50 w żądaniu. Identyfikacji niżki doznała II em. tej pożyczki, za którą płacono 82, żądano 82,50.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 41,75 kupno, 42,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła się o 25 pkt. Obracano nią po 66 w placeniu, 66,50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna: Obracano jedynie drobnymi odcinkami po kursie o 100 pkt. wyższym od poprzedniego: 67,75 kupno, 68,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V straciły 50 pkt. Obracano nimi po 63,25 w placeniu, 63,75 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednorodną: Listy stare straciły 50 pkt. i obracano nimi po 76 kupno, 76,50 sprzedaż. Listy z 1933 roku - grubsze odcinki nie zanotowały zmian i nadal płacono za nie 72,25, żądano 72,75, natomiast odcinki drobne podniosły się o 50 pkt. osiągając kurs 73,50 kupno, 74 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi straciły 25 pkt. Obracano nimi po 63,25 kupno, 63,75 sprzedaż.

3 proc. renta ziemiska: odcinki po 500 zł. nie wykazały zmian i płacono za nie 52,75, żądano 53,25; odcinki po 1000 zł. poprawiły się o 25 pkt. do poziomu 53,25 kupno, 53,75 sprzedaż; odcinki po 500 zł. - bez zmian - 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż, wreszcie setki nadal po 87,75 kupno, 88,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana. Za akcje Banku Polskiego nadal płacono 130, żądano 131; za Bank Handlowy płacono 50,25, żądano 51,25. Natomiast akcje Zakładów Żyrardowskich poprawiły się o 50 pkt. osiągając kurs 60 kupno, 61 sprzedaż.

Nowoczesna księgowość

aparatem przebitkowym syst. „JEDNOPIS“ Jans Lewandowski, zaprzys. biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie. - Jeneralni przedstawiciele na m. Łódź i Wojew. Łódzkie BIURA BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE BRAWERMAN Śródmiejska 16, tel. 242-27 Piotrkowska 43, tel. 175-85 prowadzą i organizują księgowość wg. wymogów Władz Skarbowych. Na żądanie demonstracje na miejscu i w biurach.

Niemcy -- kiperami bawełny w Gdyni? Zostali oni sprowadzeni dla wykształcenia Polaków

Zachodnia Agencja Prasowa donosi:

„W samej Gdyni, gdzie dużymi wpływami wśród robotników portowych rozporządzają organizacje niemieckie (!), kaptujące członków mirażami dobrych stanowisk w przedsiębiorstwach niemieckich, toczy się w chwili obecnej walka o fachowców z branży bawełnianej, t. zw. kiperów bawełnianych.

Dla zaradzenia brakowi tego rodzaju fachowców i wyszkolenia Polaków sprowadzono do Gdyni Niemców, którzy - nie wykształceni do tej pory żadnego Polaka - dokładają wszelkich starań, by sprawa ta nie była nielży aktualna.

Pobyt tych Niemców, zajmujących dobre stanowiska, był motywowany właśnie tym „pedagogicznymi“ względami.

Stan rzeczy, jaki istnieje w pow. morskim, nie powinien być dłużej tolerowany. Spodziewać się należy, że kompetentne czynniki państwowe i społeczne dołożą starań, by ukrócone zostały przerosły swobód życia mniejszości niemieckiej, żyjącej na tym terenie“.

Gdynia - zamiast Bremy

Najstarszy amerykański tygodnik, poświęcony sprawom handlu morskiego „Nautical Gazette“, będący oficjalnym organem armatorów amerykańskich, wychodzący w nakładzie pół miliona egzemplarzy, w czasie ważnych wydarzeń w handlu morskim podaje notatki o otwarciu arbitrażu bawełnianego w Gdyni.

Tygodnik przypomina swym

czytelnikom o szybkiej rozbudowie portu gdyńskiego, który z rybackiej wioski przeobraził się obecnie w port o 120.000 mieszkańców i jest już dobrze znany w świecie okrętowym (shipping world).

„Nautical Gazette“ stwierdza, że powołanie do pracy obecnie arbitrażu bawełnianego jest bardzo ważnym wydarzeniem w handlu morskim, będącym zarazem najwidoczniejszym objawem ekspansji gospodarczej tego portu, stwarzającym równocześnie nowe wielkie możliwości lokowania bawełny amerykańskiej na rynkach europejskich, którą formalnie kierowało dotychczas na te rynki przez port w Bremie, co obecnie będzie znacznie ułatwione, przez kierowanie ładunków i zleceń bezpośrednio do portu w Gdyni.

RAKIETA Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

PRZEWODNICZĄCE... ZEROMSKIEGO 74/76, TEL. 129-82

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! Dramat mężczyzny, za którym wlokło się przekleństwo... „BOCZNEJ ULICY...“

GRANICA W r. gł.: Bartszczewska, Żelichowska, Cwiklińska, Pichelski, Samborski i Zelwerowicz

GRANICA... Motto: W życiu każdego człowieka istnieje GRANICA, której nie wolno bezkarnie przekroczyć... Następnym programem: „Ludzie Wisły“ - W rol. gł.: Ina Benita, St. Wysocka, J. Pichelski



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrąwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy) reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Ceny niskie

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. Fryderyka** chronią mieszkanie od wiatru, zimna i wilgoci. Trwałość, długoletnia. **Dzwonieć 113-57 w soboty tel. 222-72**

Egzystuje od 1930 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1938 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul.

Radwańskiej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, dywanu i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1300.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 16.11. 1938 r. Komornik (—) W. Trzebiatowski

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Zwirki 11/13 odbędzie się publiczna licytacja - ruchomości, a mianowicie: dynamomaszyny f. „Union” i pompy „Weringtona” oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 19.11. 1938 r. Komornik: (—) W. Trzebiatowski

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17 GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Jakub Warhaftig.

KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178. Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17. Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

KOMUNIKAT Stow. „Kultur-Liga”

urządza jutro, dn. 7-go b. m. 9.30 w. w Teatrze Filharmonii

Jedynę Olgowe Przedstawienie

świetnej komedii muzycznej p. t.

Majlech Frajlech

Reżyseria: Dr. M. Wajchert

Bilety od 49 gr. do 2-ch zł. do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15

CIEPŁO w MIESZKANIU

Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroni od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNIĄ.

F. Pinzowski Tel. 257-18

Do akt Nr. Km. 1759 i 38 i 2201/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 9 grudnia 1938 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul.

Radwańskiej 4-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1560.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 18.11. 1938 r. Komornik: (—) W. Trzebiatowski.

LECZNICA

D-ra Z. Rakowskiego ze stałymi łóżkami DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło i drogi oddechowe

Gabinet Rentgena. dla prześwietlań i zdjęć

Piotrkowska 67, tel. 127-81 9-3 i 530-8 w.

BIURO REWIZYJNO - BUCHALTERYJNE

L. BONCZAK, Magistracka 4, tel. 200-56

przyjmuje: porady buchalteryjne, nadzory nad prawidłowością ksiąg i prowadzenie ksiąg.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44, tel. 202-14.

KINO TON

Dzisiaj premiera! Królowa tańca ELEANOR POWELL oraz znakomity śpiewak NELSON EDDY bohater filmu „Rose Marie” w najpiękniejszym filmie muzycznym „ROSALIE” Reż. W. S. Van Dyke W pozostał. rolach głównych: FRANK MORGAN i ILONA MASSEY Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Od wtorku 6 do wtorku 13 grudnia 1938 roku Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy

KOBIETY nad PRZEPAŚCIA

W rolach głównych: asy ekranu Polskiego: Maria Bogda, Nora Ney, Jadzia Andrzejewska, T. Wiszniewska, A. Halama, K. Junosza-Stepowski, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Stanisław Sielański, Zabczyński i inni

Następny program: „Rok 1914”

ZAO SZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMUJĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA” GUM. PATENT FRANC. NR. 790 504 PATENT AMER. NR. 1059 701

Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87

paczki wyborowe 2 szt. 25 gr.

Ciastka po 20 gr. szt.

Uwaga: Do każdego kupionych 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY i skarpetki we wszystkich gatunkach, również z małymi skazami. Ceny fabryczne. „Centrala Pończoch”, M. Magidow, Piotrkowska 82, w podwórzu, parter. 083-10

LOKOMOBILE „WOLFA” 25 i 50 K. M., w dobrym stanie do sprzedaży. Wiadomość. tel. 164 40.

PIEC kąpielowy gazowy „Prof. Junkers” automat w pierwszorzędym stanie do sprzedania. Tel. 238-09.

DUŻY pokój, Piotrkowska 13, wprost z klatki schodowej na biuro lub skład zaraz do wynajęcia. Wiadomość. tel. 180-46, w godz. 13 do 16.

POKÓJ mekrepujący, z telefonem, łazienką panu odnajmę. Śródmiejska, tel. 275-87.

POKÓJ mały, czysty do 40 zł. poszukiwany, okolica Piotrkowskiej. Oferty sub „Warszawianin”.

6 POKOI, holl, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: tel. 157-97. 207-4

Uzdrowiska

WIŚNIOWA GÓRA, telefon 6, dom wypoczynkowy, posiadłość Lichtenfelda. Zarząd: Zofii Hellerowej. Poleca na sezon zimowy pokoje ciepłe z wszelkimi wygodami. Kuchnia na żądanie ściśle dietetyczna. Opieka lekarska na miejscu. Wiadomość w Łodzi tel. 137-34. 270-2

MOTORY DIESLA nowoczesne od 3-1.000 K. M., agregaty świetlne, pompy wodne, hydrofony, motory i maszyny elektryczne „OHM” sp. z o. o., Łódź, Przejazd 30, tel. 160-34. 164,40. 217-13

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46. tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn biurowych. 2138-4

MASZYNY gabinetowa „Singer” sprzedam. Sienkiewicza 49, m. 4. 268-4

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z hołem i wygodami w nowym domu Narutowicza 103. Dzielnica willowa — kom. dostępne. Tamże 1-pokojowe mieszkanie. Telefon 127-16 od 19 — 21.

PIEKARSKA „Singer” sprzedam. Sienkiewicza 49, m. 4. 268-4

POKÓJ mekrepujący, z telefonem, łazienką panu odnajmę. Śródmiejska, tel. 275-87.

Zarząd Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi Pomorska 46/48

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa

odbędzie się w niedzielę, dnia 18 grudnia b. r. o godz. 11-ej w siedzibie Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Zebrania
 2. Wybór prezydium
 3. Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania
 4. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
 5. a. Sprawozdanie Zarządu b. Udzielenie Zarządowi absolutorium
 6. Budżet na rok operacyjny 1938-39 a. zwyczajny b. inwestycyjny
 7. Wnioski Zarządu
 8. Wnioski Członków, o ile wpłyną do dnia 11 grudnia r. b. (§ 44 statutu)
 9. Uzupełniające wybory do Zarządu (§ 31 statutu)
- Uwaga: W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Ogólne Zebranie odbędzie się w II terminie tegoż dnia o godz. 12-ej w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§43 statutu).

POWIĘKSZAMY PRODUKCJĘ KOKSU GRUBEGO

z najlepszych gatunków węgla. Dostawa na miejsce w wozach ogumionych.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

po cenach najniższych.

GAZOWNIA MIEJSKA w ŁODZI ul. Targowa 18. telefon 255-30

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosząc wtedy staje się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chłzenie, a nawet poruszenie się bywa utrudnione. Ciężkość to powstaje skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łożka. W tych wypadkach stosuje się wewnątrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takiego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamcią nerwową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

ZAKOPANE „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwinna, czynny cały rok Ul. Zamojskiego, tel. 13-44. 000-80

RABKA. Właściciel pełnokomfortowego pensjonatu „Jedynaczka” „bieżąca woda w pokojach” przyjmuje do 10.XII. Zgłoszenia: Łódź, Sienkiewicza 6-12, tel. 215 95, 2-5 pp. 5102-5

Posady

BUCHALTER - BILANSISTA, rzeczoznawca poszukuje pracy stałej, dorywczej. Oferty „A. G.”, Bednarska 24, m. 110.

LEKARZ - DENTYSTA(ka) poszukujący(a) do dobrze prosperującej lecznicy. Oferty sub „Lecznica”.

POSZUKUJE się wykwalifikowanej biuralistki z ładnym charakterem, pisma i znajomością buchalterii. Oferty sub „R” do admin. „Głosu”.

WYSIEDLONA z Niemiec poszukuje pracy w zakresie artystycznego cerowania obrusów i dywanów. Ceny przystępne. Łask. zgł. Kotkowska, Pomorska 44, m. 50.